

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 54.852

Wyd. A

Cena 50 gr

Nr 28 (3311) — Rzeszów, środa 3 lutego 1960 r.

Co może twórcza inicjatywa

Blisko 87 mln złotych oszczędności rocznie dzięki modernizacji starego urządzenia w rafinerii nafty

OTYM, jak wielkie rezerwy produkcyjne można uruchomić modernizując stare urządzenia względnie wprowadzając różnego rodzaju usprawnienia technologiczne świadczy przykład realizacji pomysłu zespołu inżynierów z rafinerii nafty w Jedliczu.

Rafineria ta oprócz nowoczesnej aparatury posiadała także stare, sprzed kilkudziesięciu lat urządzenia do przeróbki ropy naftowej tzw. destylacje kotłową, składającą się z dwóch oddzielnych, pracujących periodycznie urządzeń: destylacji ropnej i destylacji olejowej. Urządzenie tego typu jest mało wydajne, źle rozdziela składniki ropy, a tym samym obniża jakość produktów ropnych — benzyny, olejów, asfaltów, a także zużywa dużo paliwa.

„ŚLĄSK” oczarował publiczność meksykańską

MEXICO CITY
Tłumy publiczność na koncertach, burzliwe oklaski nagradzające poszczególne punkty programu, entuzjastyczne przyśpiewki i serdeczne przyjaźielski stosunek przechodniów spotykających na ulicach członków zespołu — oto najbardziej realne znamiona sukcesu, jaki odnosi „Śląsk” w stolicy Meksyku.

Śmiało można stwierdzić, że zespół szturmował brawurą i dynamiką swych tańców, wspaniałą interpretacją piosenek śląskiej zdołał serca publiczności meksykańskiej. Rzeczność i utajona tęsknota piosenek polskich, dynamizm i działość polskich tańców ludowych urzekają i oczarowują publiczność oraz pozwalają na nawiązanie bliskiego i bezpośredniego kontaktu. Występy „Śląska” cieszą się niezwykłą popularnością i co wieczór wielka sala widowiskowa w Pałacu Sztuk Pięknych w Mexico-City wypełnia się ludźmi.

Mimo wielkich sukcesów zespół nie spoczął na laurach. W ciągu zaledwie 2 dni przygotował on piosenkę meksykańską „Mariquida Linda”, która już wzbogaciła program. O ile trud był poważny o tyle nagroda w postaci reakcji publiczności przeszła wszelkie oczekiwania. Po wykonaniu tej piosenki rozlega się za każdym razem burza oklasków, a zespół musi kilkakrotnie bisować.

Niedzielną prasę meksykańską zamieściła pierwsze recenzje z piątkowej premiery występów „Śląska”. Bogato ilustrowane artykuły są niezwykle entuzjastyczne i pochlebne.

Aby wyeliminować te braki technologiczne przy przeróbce ropy i olejów oraz zlikwidować „wąskie gardło” w zakładzie, zespół inżynierów w składzie: inż. Julian Kowalczyk, Walenty Gunia, Stanisław Ujek i Władysław Setkiewicz opracowali dokumentację techniczną, na podstawie której destylacja kotłowa została zmodernizowana na wzór nowoczesnego urządzenia do przeróbki ropy-destylacji rurowo-wieżowej (należy nadmienić, iż budowa takiego urządzenia kosztuje ok. 30 milionów złotych).

W jaki sposób zmodernizowano destylację kotłową i jakie przyniosło to w efekcie korzyści rafinerii? Otóż na podstawie projektu inżynierów rafinerii w Jedliczu dwa oddzielne, pracujące periodycznie urządzenia destylacji kotłowej połączone zostały za pomocą dobudowanej kilkunastometrowej wieży frakcyjnej, zespołu automatycznie podających pomp i specjalnego zbiornika. Przez zastosowanie wieży frakcyjnej, która wypełniona półkami o specjalnej konstrukcji dokładnie rozdziela składniki ropy, uniknięto w wielu wypadkach kosztownych i żmudnych procesów dodatkowych np. procesu oczyszczania ropy z niepożądanych składników przy produkcji benzyny motorowej itp., zaś dzięki zainstalowaniu innych urządzeń, jak automatycznie podających pomp wprowadzono w destylacji kotłowej ciągły cykl produkcyjny przeróbki ropy.

Wszystko to pozwoliło na zwiększenie o 100 proc. przeróbki ropy, tj. z 30 tys. do 60 tys. rocznie, zwiększenie jakości produktów przerobionych ropy-benzyny, olejów, asfaltów itp. Oszczędności, jakie z tego tytułu osiągnie rafineria w Jedliczu wyniosą 87 mln zł rocznie.

Należy zaznaczyć, iż koszty związane z unowocześnieniem starego urządzenia nie przekroczyły 450 tys. złotych tzn., że zamortyzują się w ciągu kilkunastu zaledwie dni.

• CIEKAWOSTKA •

NOWY REKORD ŚWIATOWY GRY W BRYDZA

LONDYN. Czterech studentów z wyższej szkoły technicznej w Glasgow pobilo rekord świata w długości gry w brydża grając bez przerwy 74 godziny i 40 minut.

Czwórka zapalonych brydżystów usadowiła się do gry w oknie wystawowym jednego ze sklepów meblowych. Zamierzali oni grać bez przerwy 75 godzin. Jednak na 20 minut przed zaplanowanym terminem do sklepu wkroczyła policja i kategorycznie zażądała przerwania gry. Względem faktu, iż tłum widzów, który zgromadził się przed oknem wysławiałym, sparaliżował całkowicie ruch uliczny. Studentów wobec nalegań policji, zgodzili się przerwać grę, mając i tak w kieszeni rekord świata w tej dziedzinie.

Narada przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych europejskich krajów socjalistycznych poświęcona wymianie doświadczeń w dziedzinie rolnictwa

MOSKWA
Dnia 2 bm. rozpoczęła się w Moskwie narada przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych europejskich krajów socjalistycznych, poświęcona wymianie doświadczeń w rozwoju rolnictwa.

W naradzie biorą udział przedstawiciele:
Albańskiej Partii Pracy — Erver Hodža, Mehmet Shehu, Maço Como, Nesti Nase.
Bulgarskiej Partii Komunistycznej — Todor Żiwkow, Anton Jugow, Stanko Todorow, Iwan Prymow, Christo Daskalow.
Komunistycznej Partii Czechosłowacji — Antonin Novotny, Viliam Siroky, Otokar Simunek, Vratislav Krutina, Lubomir Strougal.
Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności — Walter Ulbricht, Otto Grotewohl, Bruno Leuschner, Gerhard Grueneberg i minister rolnictwa NRD Hans Reichelt.
Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Edward Ochab, Edmund Pszczółkowski, Mieczysław Jagielski, Bolesław Jaszczuk.
Rumuńskiej Partii Robotniczej — Gheorghe Gheorghiu-Dej, Stoica Chivu, Alexandru Moghloros, Alexandru Birladeanu, Ion Cosma.
Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej — Janos Kadar, Ferenc Muennich, Lajos Feher.
Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — N. S. Chruszczow, N. Ignatow, L. Aristow, A. Kosygin, W. Maczkiewicz, G. Denisow, T. Lysenko.
Na naradzie obecni są przedstawiciele Koreańskiej Partii Pracy — Kim Ir oraz Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej — J. Cedenbal, L. Cend, którzy wyrazili chęć uczestniczenia w niej.

Komunikat o zwołaniu konferencji Politycznego Komitetu Doradczego państw - stron Układu Warszawskiego

Rządy państw - stron Układu Warszawskiego postanowiły zwołać na dzień 4 lutego 1960 r. w Moskwie konferencję Politycznego Komitetu Doradczego Układu Warszawskiego na najwyższym szczeblu z udziałem ministrów spraw zagranicznych i ministrów sił zbrojnych.

MOSKWA
W związku z mającą się odbyć 4 lutego br. konferencją Politycznego Komitetu Doradczego Układu Warszawskiego rozpoczęły się w Moskwie w dniu 1 lutego br. konsultacje ministrów spraw zagranicznych.



Nie ma nadziei uratowania górników w Coalbrook

LONDYN
Choć akcja ratunkowa nie została jeszcze zakończona, to jednak nie ma już nadziei na uratowanie 435 górników zasypanych przed 12 dniami w kopalni Coalbrook, w Unii Południowo-Afrykańskiej.

Swider, który dotarł po kilku dniach wierceń do poziomu, na którym powinien znajdować się chodnik z zasypanymi górnikami, nie natrafił na pustą przestrzeń. Przypuszcza się, że albo obliczenia były błędne, albo chodnik jest zasypany na całej swej długości. Wywierconym otworem zamierzano pompować świeże powietrze, a następnie gdyby znajdowali się jeszcze w kopalni żywi ludzie, zamierzano dostarczyć im tą drogą żywność. Ponieważ jednak natrafiono jedynie na zwalę skał, postanowiono wywieźć jeszcze jeden otwór w innym miejscu, gdzie zdaniem geologów strop chodnika był tak twarde, iż nie powinien się zapęścić mimo wstrząsów. Nie wiadomo jednak, jak długo będzie trwało nowe wiercecie.

Nadzwyczajne posiedzenie francuskiego Zgromadzenia Narodowego

Tematem debaty — przyznanie rządowi nadzwyczajnych pełnomocnictw

PARYŻ
Nadzwyczajne posiedzenie Zgromadzenia Narodowego rozpoczęło się o godz. 16 czasu miejscowego. Na porządku dziennym jest sprawa uchwalenia specjalnych pełnomocnictw dla rządu na podstawie art. 38 konstytucji.
Na początku posiedzenia przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Chabandemas zreferował wysunięty przez rząd wniosek o przyznanie mu, zgodnie z art. 38 konstytucji, specjalnych uprawnień.

Na trybunę wszedł z kolei premier Francji Michel Debre. Przedstawił on przebieg wypadków w Algierii. (Stwierdzenie premiera, że bunt opanowany został dzięki generałowi de Gaulle deputowani przyjęli oklaskami). Politykę algierską rządu Debre określił w sposób następujący: pierwszy etap — pacyfikacja, drugi etap — przyznanie prawa wolnego wyboru Algierczykom. Premier położył nacisk na to, że polityka zdefiniowana 16 września ubr. w deklaracji generała de Gaulle'a jest jedyną szansą Francji w Algierii.

Przechodząc do sprawy dnia Michel Debre powołał się na dotychczasowe doświadczenia, które wykazały braki aparatu państwowego w dziedzinie dowodzenia i koordynowania. „Z tego też względu — oświadczył — rząd wysuwa żądanie przyznania specjalnych mu uprawnień, dzięki czemu stare państwo demokratyczne będzie mogło łatwiej przeciwstawić się ukrytym spiskom i próbom na głąb przewrotów”. Specjalne uprawnienia według zapewnienia premiera, służącej mają do utrzymania porządku do ochrony państwa, do spacyfikowania Algierii i zapewnienia tymi krajowi sprawnej administracji. Nie mogą one dotyczyć, ani w niczym naruszyć swobód obywatelskich. Nie ograniczą również uprawnień parlamentu w dziedzinie nie przekazanych rządowi, jak np. w sprawie

(Ciąg dalszy na str. 2)

Dochód z balu w Sopocie — łupem złodziei

SOPÓT
Jedną z najatrakcyjniejszych zabaw karnawału na Wybrzeżu Gdańskim był „bal aktora” w sopockim „Grand-Hotelu”. Zakończył się on jednak dla organizatorów niemiłą niespodzianką. Nieznani sprawcy przez wybitą szybę w oknie dostali się do pokoju zajmowanego przez organizatorów i skradli kilkanaście tysięcy złotych, stanowiących dochód z balu. Kradzieży dokonano w momencie poszukiwania na sali organizatorów w celu komisyjnego przekazania pieniędzy do kasy „Grand-Hotelu”.

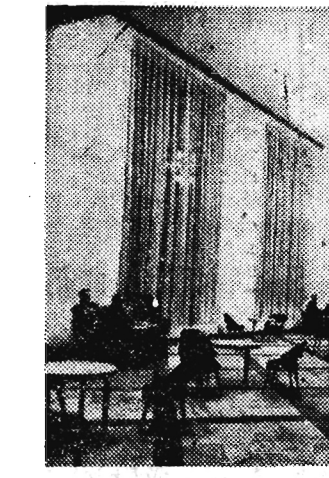
Gigantyczna patelnia

RZYM
W mieście Camogli w pobliżu Genui znajduje się gigantyczna patelnia, na której co roku smaży się tony ryb podczas odbywającego się w maju dorocznego „święta ryb”.
Patelnia ta ma 4 metry średnicy i 40 cm głębokości. W tych dniach zawiązała się jedna ze ścian pomieszczenia, w którym znajduje się patelnia, niszcząc ją niemal doszczętnie.
Camoglińska patelnia jest popularna nie tylko wśród okolicznej ludności, ale stanowi ona również atrakcję dla wielu turystów. Nic też dziwnego, że miejscowe władze postanowiły zbudować jeszcze przed tegorocznym „rybim świętem” nową patelnię.

W Instytucie Naukowym w Trnawie (Czechosłowacja) przeprowadzane są badania nad polem szeniem jakości pszy.
Na zdjęciu: Laborantka Maria Sidtková przeprowadza analizę pszy.
Fot — CAF

W Republice Czechosłowackiej

Największy Dom Górnik



W nowym osiedlu górniczym Příbram w okręgu prażskim otwarto ostatnio największy w Czechosłowacji Dom Kultury. Znajdują się tu: sala teatralna na 600 miejsc, kinowa na 450 miejsc, teatr kukielkowy dla dzieci na 240 miejsc, sala odczytowa, sala tańca, biblioteka, salon wystawowy, restauracja i gabinety kółek zainteresowań.
Na zdjęciu: Hall Domu Kultury w Příbram.
Fot — CAF

Granice, jakie powstały w wyniku wojny i zostały ustalone w odpowiednich porozumieniach sojuszniczych, nie mogą ulec rewizji przy podpisywaniu traktatu pokojowego z Niemcami

MOSKWA

Prasa moskiewska z 2 bm. publikuje list premiera ZSRR N. S. Chruszczowa do kanclerza Adenauera, stanowiący odpowiedź na list kanclerza NRF z 8 stycznia br. Jednocześnie dzienniki zamieszczają tekst wspomnianego listu K. Adenauera.

Uważamy sprawę powszechnego rozbrojenia za jeden z najważniejszych problemów, w obliczu których znalazła się obecnie ludzkość — pisze N. S. Chruszczow. Związek Radziecki nie tylko przypisuje temu problemowi wyjątkowe znaczenie, ale też podejmuje konkretne kroki prowadzące do jego rozwiązania.

Związek Radziecki — stwierdza Chruszczow — wypowiada się na rzecz całkowitego rozbrojenia pod wszechstronną kontrolą międzynarodową, aby żaden kraj, który by przejawiał nierzetelność w stosunku do podjętych zobowiązań, nie mógł w tajemnicy utworzyć sił zbrojnych i zagrozić bezpieczeństwu innych narodów stawiając je przed faktem agresji.

ZSRR nie zajmuje stanowiska wyczekującego — podkreśla premier rządu radzieckiego, przypominając o decyzji Związku Radzieckiego w sprawie jednostronnej redukcji radzieckich sił zbrojnych o jedną trzecią.

W związku z tym N. S. Chruszczow oświadcza, że kraj przygotowujący się do agresji w żadnym wypadku nie redukuje swoich sił zbrojnych. Każdy wojskowy może potwierdzić, że kiedy przygotowuje się do ataku, nawet jedna kompania nie jest zbędna.

Nawiązując do problemu niemieckiego Chruszczow stwierdza, że w porównaniu z zadaniem powszechnego i całkowitego rozbrojenia, w którego rozwiązaniu są żywotnie zainteresowane dosłownie wszystkie państwa naszej planety, problem niemiecki jest sprawą szczegółową, dotyczącą głównie narodu niemieckiego.

Związek Radziecki czynami dowodzi poszanowania praw Niemców do samostanowienia — pisze Chruszczow podkreślając, że w aktualnych warunkach konkretnym wyrazem uznania prawa Niemców do samodzielnego określenia drogi rozwoju narodowego jest propozycja rządu radzieckiego, zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Biorąc za punkt wyjścia zasadę samostanowienia, należy podpisać traktat pokojowy z Niemcami; ponieważ zaś istnieje nie tylko jeden rząd niemiecki, przeto chcąc skończyć z pozostałościami drugiej wojny światowej, należy podpisać traktat pokojowy z obu państwami niemieckimi.

Traktat pokojowy da Niemcom wycofanie obcych wojsk; przywrócenie kraju do ONZ; gwarancję nieograniczonych możliwości rozwoju pokojowej gospodarki; przywrócenie pełnej suwerenności Niemców w ich sprawach wewnętrznych i zagranicznych oraz zapewnienie im prawa samodzielnego decydowania w sprawach mających żywotne znaczenie dla narodu niemieckiego.

Chruszczow podkreślił również, że traktat pokojowy stworzyłby przesłanki zbliżenia obu państw niemieckich, a tym samym ułatwiłby przywrócenie jedności kraju.

Jeśli chodzi o problem utworzenia zjednoczonego państwa niemieckiego Chruszczow stwierdza, iż rzeczą naturalną byłoby, gdyby rząd NRF nawiązał kontakt z rządem NRD i gdyby w drodze porozumienia wspólnie znaleziono rozwiązanie problemów dotyczących obu państw niemieckich. Skoro rząd NRF tego nie czyni, nie chce spotkać się z rządem NRD, a nawet nie chce go uznać — pisze Chruszczow — trudno mi sobie wyobrazić w tej chwili jak NRF chce osiągnąć zjednoczenie.

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR podkreśla, że w kwestii zjednoczenia obu

państw niemieckich występuje — podobnie jak Adenauer w kwestii berlińskiej — jako osoba prywatna. Chruszczow stwierdził przy tym, że zjednoczenie nie jest zadaniem jakichś trzech państw, lecz zadaniem obu państw niemieckich, narodu niemieckiego, z zadaniem NRD i NRF. Premier radziecki oświadcza, że granice, jakie powstały w wyniku wojny i zostały ustalone w odpowiednich porozumieniach sojuszniczych, nie mogą ulec rewizji przy podpisywaniu traktatu pokojowego z Niemcami.

List premiera Chruszczowa do kanclerza Adenauera

gą ulec rewizji przy podpisywaniu traktatu pokojowego z Niemcami.

Premier Chruszczow pisze, że w jego przekonaniu protesty rządu federalnego przeciwko traktatowi pokojowemu w dużej mierze wypływają z obawy, iż Niemcy zachodnie straciłyby bazę dla uprawiania polityki odwetu.

Kto sprzeciwia się traktatowi pokojowemu — pisze Chruszczow — i wysuwa kwestię rewizji granic, liczy na to, że nadarzy mu się okazja do rozwiązania tego problemu siłą. Trudno sobie w inny sposób wyjaśnić zwlekanie rządu NRF z uznaniem istniejących granic, z podpisaniem traktatu pokojowego, z uporczywą odmową nawiązania normalnych stosunków z krajami socjalistycznymi.

Niedawno prezydent Republiki Francuskiej, generał de Gaulle oświadczył, że granice Niemiec są ostateczne. Za to oświadczenie generał de Gaulle słał na siebie liczne ataki ze strony NRF.

„Cóż więc w takim razie zamierza rząd NRF — rewizję granic? Przecież nie może pan nie wiedzieć, że granice, które ukształtowały się w wyniku wojny i zostały ustalone w odnośnych porozumieniach sojuszniczych, nie mogą być zrewidowane przy podpisaniu traktatu pokojowego. Czyż ktokolwiek może poważnie myśleć, że np. Czechosłowacja i Polska zrezygnują ze swoich ziem zachodnich? Oczywiście, nie nastąpi to. A zatem wniosek może być tylko jeden: ten, kto wyrzeka się traktatu pokojowego i wysuwa sprawę zmiany granic, liczy, że będzie miał okazję rozwiązać tę sprawę przy użyciu siły. A to jest równoznaczne z rozpętaaniem wojny. Skoro mówi pan, że nie pragnie tego, dlaczego więc zwleka pan z uznaniem istniejących granic, z podpisaniem traktatu pokojowego? Tutaj dwie interpretacje są niemożliwe.

Czy może liczy pan na to, że uda się nakłonić Polaków, Czechów i Słowaków, by zrezygnowali ze swych ziem zachodnich? To pańska sprawa. Jeżeli pan naprawdę tak myśli, to proszę niech pan nawiąże kontakt z przedstawicielami tych państw, jednakże powszechnie znane są niejednokrotnie oświadczenia rządów tych krajów, że — podobnie jak my — uważają swe granice za ostateczne, stałe i nie

podlegające żadnym zmianom”.

Jeśli chodzi o ostatnie wystąpienie Adenauera we Włoszech, w którym usiłował on znowu wskrzesić oślawiony mit o „niebezpieczeństwie komunistycznym”, Chruszczow stwierdza, że rozważania o „szczęśliwej misji” Niemiec zachodnich w walce przeciwko komunizmowi muszą budzić wspomnienia o najbardziej ponurych stronach niedawnej przeszłości Niemiec.

Premier radziecki stwierdza, że w warunkach, jakie stworzone zostały w Niemczech zachodnich, zaczęły się aktywizować i w coraz większym stopniu ujawniają się elementy faszystowskie i hitlerowskie. Szerzą one jąd nienawiści, antysemityzmu. Chruszczow podkreśla, że może się tak dziać tylko wówczas, gdy elementy faszystowskie otrzymują zachętę.

Chruszczow stwierdza, że Związek Radziecki nie widzi żadnej innej drogi pozwalającej w obecnych warunkach na gruntowne uzdrowienie sytuacji w Berlinie zachodnim niż przekształcenie go w wolne miasto. Nie możemy się zgodzić na zachowanie reżimu okupacyjnego w Berlinie zachodnim i na panujące tam nienormalne warunki — oświadcza Chruszczow, podkreślając przy tym, że pozostawienie kwestii berlińskiej nie rozstrzygnięta oznaczałoby także odroczenie pokojowego uregulowania problemu niemieckiego.

Jeśli ZSRR nie znajdzie zrozumienia — stwierdza premier radziecki w swym liście — nie będzie miał innego wyjścia niż podpisanie traktatu pokojowego z Niemiecką Republiką Demokratyczną ze wszystkimi wypływającymi stąd następstwami, w tym również dla zachodniego Berlina. Traktat ten uregulowałby problem granic Niemiec z Polską Rzeczpospolitą Ludową i Republiką Czechosłowacką. Artykuł 9 i 10 projektu traktatu pokojowego z Niemcami przewiduje uznanie przez Niemcy istniejących granic z Polską i Czechosłowacją, a tym samym wyrzeczenie się przez Niemcy raz na zawsze obszarów za Odrą i Nysą oraz Prus Wschodnich i uznają tzw. okręg sudecki za integralną, nienaruszalną część składową terytorium CSR.

Ekonomiczny sens postępu technicznego

W ostatnim 15-leciu nasz przemysł maszynowy opowiadał budowę więcej niż tysiąca nowych typów maszyn i urządzeń przemysłowych i wielokrotnie zwiększył swoją produkcję — tak, że udział jego w ogólnej produkcji przemysłowej wzrósł z 7 proc. w roku 1937 do 20,6 proc. w roku 1959; analogiczny wskaźnik dla ZSRR, CSR, USA i NRF waha się od 30 do 40 proc. Zużycie paliwa umownego na wytworzenie 1 kWh energii elektrycznej spadło z 796 gramów brutto w roku 1949 do 495 g w roku 1959, ale w USA zużywa się 409 g. Roczna produkcja surowki przypadająca na 1 wiel'tni piec wynosiła w Polsce w 1937 roku 48 tys. ton, w 1958 r. — 138, ale w ZSRR — 325 tys. ton. W Polsce na 1 robotnika cementowni przypadało w 1937 roku 329 ton wyprodukowanego cementu, w 1958 r. — 556 ton, natomiast w Szwecji — 1.527.

OSIĄGNIĘCIA, ALE...

Z PODANYCH przykładów wynika, że w różnych dziedzinach postępu technicznego



Uliczny obrazek z ostatnich dni w Algierze.

W ostatnim 15-leciu nasz przemysł maszynowy opowiadał budowę więcej niż tysiąca nowych typów maszyn i urządzeń przemysłowych i wielokrotnie zwiększył swoją produkcję — tak, że udział jego w ogólnej produkcji przemysłowej wzrósł z 7 proc. w roku 1937 do 20,6 proc. w roku 1959; analogiczny wskaźnik dla ZSRR, CSR, USA i NRF waha się od 30 do 40 proc. Zużycie paliwa umownego na wytworzenie 1 kWh energii elektrycznej spadło z 796 gramów brutto w roku 1949 do 495 g w roku 1959, ale w USA zużywa się 409 g. Roczna produkcja surowki przypadająca na 1 wiel'tni piec wynosiła w Polsce w 1937 roku 48 tys. ton, w 1958 r. — 138, ale w ZSRR — 325 tys. ton. W Polsce na 1 robotnika cementowni przypadało w 1937 roku 329 ton wyprodukowanego cementu, w 1958 r. — 556 ton, natomiast w Szwecji — 1.527.

W ostatnim 15-leciu nasz przemysł maszynowy opowiadał budowę więcej niż tysiąca nowych typów maszyn i urządzeń przemysłowych i wielokrotnie zwiększył swoją produkcję — tak, że udział jego w ogólnej produkcji przemysłowej wzrósł z 7 proc. w roku 1937 do 20,6 proc. w roku 1959; analogiczny wskaźnik dla ZSRR, CSR, USA i NRF waha się od 30 do 40 proc. Zużycie paliwa umownego na wytworzenie 1 kWh energii elektrycznej spadło z 796 gramów brutto w roku 1949 do 495 g w roku 1959, ale w USA zużywa się 409 g. Roczna produkcja surowki przypadająca na 1 wiel'tni piec wynosiła w Polsce w 1937 roku 48 tys. ton, w 1958 r. — 138, ale w ZSRR — 325 tys. ton. W Polsce na 1 robotnika cementowni przypadało w 1937 roku 329 ton wyprodukowanego cementu, w 1958 r. — 556 ton, natomiast w Szwecji — 1.527.

W ostatnim 15-leciu nasz przemysł maszynowy opowiadał budowę więcej niż tysiąca nowych typów maszyn i urządzeń przemysłowych i wielokrotnie zwiększył swoją produkcję — tak, że udział jego w ogólnej produkcji przemysłowej wzrósł z 7 proc. w roku 1937 do 20,6 proc. w roku 1959; analogiczny wskaźnik dla ZSRR, CSR, USA i NRF waha się od 30 do 40 proc. Zużycie paliwa umownego na wytworzenie 1 kWh energii elektrycznej spadło z 796 gramów brutto w roku 1949 do 495 g w roku 1959, ale w USA zużywa się 409 g. Roczna produkcja surowki przypadająca na 1 wiel'tni piec wynosiła w Polsce w 1937 roku 48 tys. ton, w 1958 r. — 138, ale w ZSRR — 325 tys. ton. W Polsce na 1 robotnika cementowni przypadało w 1937 roku 329 ton wyprodukowanego cementu, w 1958 r. — 556 ton, natomiast w Szwecji — 1.527.

NIE CEL,

ponują licznymi obiektami znajdującymi się pod tym względem na poziomie światowym. A zatem tak duże dysproporcje w uzyskiwanych wskaźnikach techniczno-ekonomicznych między Polską a przodującymi krajami nie są usprawiedliwione równie wielkimi różnicami w uzbrojeniu technicznym.

Przyczyn tego zjawiska jest wiele. Ale najważniejsze jest chyba to, że wdrażaniu nowoczesnej techniki nie towarzyszą u nas ani dostateczne zmiany w organizacji pracy i jej doskonaleniu, ani też odpowiednie podniesienie kwalifikacji kadr. Tymczasem im nowocześniejsze wyposażenie techniczne fabryki, tym lepszej wymaga ona organizacji pracy.

Produkcja wielkoseryjną i taśmowy montaż stawiają w tym względzie bardzo wysokie wymagania. A czy zdarza się u nas często, aby przed gruntowną modernizacją zakładu lub przejściem do pracy w nowo zbudowanej, nowoczesnej fabryce inżynierowie i technicy przeszli odpowiednie przeszkolenie i odbyli odpowiednią praktykę? To samo oczywiście, może w jeszcze większym stopniu, dotyczy średniego dozoru oraz robotników, wśród których jest przecież ogromny odsetek młodzieży oraz ludzi przybyłych ze wsi bez dostatecznego wykształcenia ogólnego i technicznego, bez doświadczenia i nawyków do pracy w wielkich zespołach i niezbyt w takich warunkach dyscypliny.

Tych walorów, niestety, nam brak i to nie tylko w wymienionych gałęziach przemysłu. Rozumowanie bowiem, którego punktem wyjścia było kilka konkretnych przykładów, potwierdza się w całej pełni tak że, gdy posłużymy się wskaźnikiem bardziej ogólnym, synetycznym, ilustrującym stopień technicznego uzbrojenia przemysłu. Chodzi o ilość przypadającą na 1 robotnika energii elektrycznej zużywanej w procesie produkcji. Kompetentni autorzy twierdzą, że 1 kW energii elektrycznej, którym dysponuje robotnik, zwiększa jego zdolność do pracy. A więc robotnik obsługujący maszynę poruszaną silnikiem o mocy 10 kW rozpoczyna siłą stokrotnie większą od własnej, uzyskuje niejako stu niewidzialnych pomocników. Z wykorzystaniem siły roboczej tych „pomocników” nie jest jednak u nas najlepiej, skoro zużycie energii elektrycznej na 1 robotnika wynosiło w polskim przemyśle w 1958 r. tylko o 15 proc. mniej (6,6 tys. kWh) niż w NRF dwa lub trzy lata wcześniej (7,8 tys. kWh). Gdyby zaś wydajność pracy w przemyśle polskim była tylko o 15 proc. niższa niż w zachodnionieemieckim, oznaczałoby to, że przezwyżyliśmy już do końca nasze zasoby w tej dziedzinie i że w zakresie postępu technicznego znajdujemy się niemal w europejskiej czołówce.

Oczywiście, rzeczywistość długa jeszcze nie pozwoliła na wysnucie takiego wniosku, bo techniczne uzbrojenie całego naszego przemysłu nie dorównuje takiemu uzbrojeniu w rozwiniętych krajach kapitalistycznych i socjalistycznych, a ponadto efektywność stosowania nowoczesnej techniki tam, gdzie ją już posiadamy,

Posiedzenie francuskiego Zgromadzenia Narodowego

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wie budżetu, kontroli, w dziedzinie ustawodawczej itp. Uprawniania, jakich domaga się rząd — podkreślił premier — są ograniczone i mają charakter ściśle tymczasowy.

Debata nad wnioskiem rządu rozpoczęła się w późnych godzinach wieczornych. Zdaniem obserwatorów trwać ona będzie przez całą noc. Na ogół jednak nikt nie wątpi, że projekt rządu przejdzie znaczną większością głosów.

Jutro Francji

WSZYSCY przyjaciele Francji z radością czytają wiadomości mówiące o tym, że sytuacja w Algierii została w zasadzie opanowana. Oby jutro została opanowana ostatecznie. I oby podjęte zostały kroki gwarantujące, że pojutrze nie powtórzą się tragiczne wydarzenia.

W ciągu kilku dni Francja była bezsilna wobec rebelii algierskiej. Bezsilna wobec ludzi wysuwających program oderwania Algierii od Francji i utworzenia odrębnego państwa w Unii Południowo-Afrykańskiej, w którym milion francuskich kolonistów sprawowałoby władzę nad dziesięcioma milionami Algierczyków. A więc Francja była bezsilna wobec szaleńców politycznych, wobec ludzi, którzy dziś, w epoce zwycięskiego zrywu niepodległościowego Afryki pragnęli utworzyć państwo wzorowane na skrajnym rasizmie Unii Południowo-Afrykańskiej.

Wobec tego, że sytuacja w Algierii została w zasadzie opanowana. Oby jutro została opanowana ostatecznie. I oby podjęte zostały kroki gwarantujące, że pojutrze nie powtórzą się tragiczne wydarzenia.

Piszemy w przyszłości nie może się to powtórzyć? Odpowiedź może być tylko jedna. Nie — jeśli opanowanie sytuacji w Algierii będzie sta-

nowić wstęp do konsekwentnej realizacji zasady samostanowienia, proklamowanej przez prezydenta de Gaulle'a we wrześniu ubr. Tak, jeśli po opanowaniu rebelii nastąpi powrót do stanu, jaki panował przed jej wybuchem.

Wiadomo co było istotą tego stanu rzeczy. Prezydent de Gaulle wyniesiony został w maju ubr. do władzy przez ludzi, którzy kierowali obecnie rebelią. Na czołowe stanowiska w armii powołani zostali ludzie w rodzaju ekstremisty gen. Zeller'a, poujadysty gen. Faure'a, czy znanego przywódcy w wydarzeniach 13 maja ubr. gen. Massu.

Rebelia algierska wykazała jednak, że w sojuszu ze skrajną prawicą nie można realizować polityki zgodnej z interesami narodowymi Francji. Proklamowanie zasady samostanowienia Algierii było decyzją jak najbardziej z tymi interesami zgodną. W odpowiedzi na to ludzie ze skrajnej prawicy wyszli w Algierii na barykady. Prezydent de Gaulle skończył z poparciem wszystkich sił demokratycznych, w tym komunistów francuskich, kiedy w krytycznym momencie potwierdził zasadę samostanowienia Algierii i zapowiedział podjęcie zdecydowanych

kroków przeciwko rebeliantom. Co będzie dalej? Zasada samostanowienia została potwierdzona. Ale samostanowienie jak — stwierdził prezydent de Gaulle — po uprzednim doprowadzeniu do końca walki zbrojnej. Referendum — ale pod kontrolą armii francuskiej.

A więc nowe ustępstwa wobec tych, którzy wyszli na barykady w Algierii? Tymczasem jedynie słuszne stanowisko reprezentują te siły, które w krytycznym momencie poparły prezydenta de Gaulle'a ze wszystkimi wypływającymi stąd konsekwencjami zdecydowane przeciwstawienie się siłom ultrakolonialistycznym i nawiązanie rozmów z powstańcami algierskimi: referendum, które nie byłoby kontrolowane przez armię, mającą za sobą kilka lat zbrojnej walki o utrzymanie panowania kolonialnego Francji bez ... referendum.

A jednocześnie doprowadzenie do świadomości Francuzów żyjących w Algierii — nie „ultrasów”, którzy byli organizatorami ostatniej rebelii, ale tych, którzy żyją od wielu pokoleń w Algierii nauczył się widzieć w niej swą ziemię — że starych form panowania kolonialnego nie da się dziś utrzymać. WZ.

jest niedostateczna, znacznie niższa niż w krajach przodujących.

Z OŁÓWKIEM W RĘKU

O BECNIĘ, gdy najwyższa instancja naszej partii postawiła sprawę przyspieszenia postępu technicznego wśród zadań pierwszoplanowych, wypada nam znacznie staranniej i wnikliwiej niż dotychczas podchodzić do ekonomicznej problematyki rozwoju techniki.

oszczędność żywej pracy ludzkiej. Np. trzeba rozstrzygnąć co przyniesie większe i szybsze efekty, czy forsowanie mechanizacji przemysłu węglowego dla przyspieszenia wzrostu wydobycia, czy też elektryfikacja kilkusetkilometrowej linii kolejowej, dająca roczną oszczędność paliwa równą wydobyciu średniej kopalni.

Bywają też rozwiązania narzucające się same, gdzie brak właściwie drugiej części alternatywy, ponieważ korzyści są tak wielkie i oczywiste. Np.

1941 r. — prawie 3 razy większa w stosunku do 1900 r.

Wzrost wydajności pracy społecznej jest jednym z istotnych czynników powiększania dochodu narodowego, wpływają na jego wielkość również inne kierunki postępu technicznego, o których była mowa. Rozmiary dochodu narodowego zaś rozstrzygają o poziomie życia społeczeństwa oraz tempie jego gospodarczego wzrostu. I te sprawy mamy właśnie na celu, gdy podejmujemy walkę o szybszy postęp techniczny w naszym kraju.

Ponieważ dochód narodowy jest jedynym źródłem, z którego społeczeństwo czerpie środki na swoje utrzymanie i rozwój gospodarczy, aby przyspieszyć wzrost poziomu życia, konieczne jest więc szybsze niż dotychczas zwiększenie tego dochodu. Chcemy to osiągnąć przede wszystkim drogą wzrostu wydajności pracy, której główną dźwignią jest postęp techniczny.

J. F. Charnicki



Nowoczesny model damskiego czolotka za projektowany w Rzymie. Obecnie wmontowana w kompas może pomóc właścicielce we właściwym sterowaniu sprawami osobistymi.

LECZ ŚRODEK

na swoje miano tylko wówczas, gdy przynosi realne korzyści społeczeństwu. Rozwój techniki to nie cel, a środek przyspieszenia rozwoju gospodarczego i poprawy warunków bytu społeczeństwa. W naszym ustroju mogą być pewne wyjątki od stosowania ekonomicznego kryterium postępu technicznego.

Poznańskie Zakłady Farmaceutyczne sprowadziły z Danii urządzenia do mechanizacji produkcji kapsulek, wytwarzające 100 mln sztuk rocznie. Urządzenie to wymaga 40 osób obsługi wraz z pakownią i 350 m² powierzchni produkcyjnej.

WYDAJNOŚĆ PRACY — DOCHÓD NARODOWY — POZIOM ŻYCIA

PRZYKŁAD w sposób szczególnie dobitny ilustruje jak ważnym, choć nie jedynym, czynnikiem wzrostu wydajności pracy jest jej mechanizacja. Zresztą nie brak na to bardziej ogólnych przykładów w historii. Karol Marks obliczył, że w ciągu 70 lat, od 1770 r. do 1840 r., a więc w okresie rewolucji technicznej w Anglii i narodzin przemysłu w nowoczesnym tego słowa znaczeniu, wydajność dnia roboczego w tym kraju wzrosła 27 razy.

W 50-lecie śmierci Przygotowania do obchodów poświęconych pamięci MARI KONOPNICKIEJ

Przygotowania do obchodów jubileuszowych poświęconych pamięci poetki ludu, Marii Konopnickiej, wchodzi w stadium organizacyjne. Centralne uroczystości odbędą się jesienią, w 50-lecie śmierci poetki, na Rzeszowszczyźnie.

ty Gasowskiej. W muzeum żarnowieckim znajdzie się również piękny ludowy strój krakowski ofiarowany Konopnickiej przez Tełmajerową. Strój ten odnawiany jest również w Krakowie. U pułapu żarnowieckiego dworku zawieszona lampa naftowa, przy której poetka pracowała.

W Żarnowcu pną się już mury nowej szkoły im. Marii Konopnickiej. Buduje ją społeczeństwo jako czyn społeczny. Wyposażenie szkoły w nowoczesne urządzenia sprzętu naukowego obiecało Ministerstwo Oświaty. Szkoła ta otworzy swoje podwoje z początkiem przyszłego roku szkolnego 1960/61.

Wojewódzka Rada Narodowa w Rzeszowie funduje stypendium dla polonistów, zajmujących się spuścizną literacką poetki oraz dla tych absolwentów uniwersyteckich, którzy będą stanowili kadre naukową muzeum żarnowieckiego.

W jesieni br. odbędzie się w Krośnie sesja naukowa PAN poświęcona twórczości poetki. Sesję przygotowuje prof. dr J. Baculewski, członek Instytutu Badań Literackich PAN. Przedmiotem sesji będzie ukazanie najnowszych dorobku badań nad twórczością „poetki ludu”. W sesji wezmą udział pisarze i naukowcy reprezentujący również emigracyjnie ośrodki polonijne.

Uroczystości ku czci Konopnickiej odbędą się również w miejscach jej urodzenia — w Suwałkach, gdzie rozpoczęto budowę biblioteki, która będzie nazwana jej imieniem. W Białymstoku tamtejszy teatr przygotowuje spektakle tryptyku Konopnickiej „Z przeszłości”, a ośrodek dziecięcy Wojewódzkiego Domu Kultury — widowisko oparte na bajce poetki „O krasnoludkach i sierotce Marysi”.

Pamiętkowe tablice zostaną wmurowane w Suwałkach oraz Bronowie (woj. łódzkie), gdzie przez dłuższy czas mieszkała Konopnicka.

Młodzi przodownicy rolnictwa...

Dokształcanie zawodowe rolników — to problem kapitalnej wagi dla przyszłości naszej gospodarki rolnej. Wszystkie to są sprawy oczywiste i nie warto byłoby ich powtarzać, gdyby nie fakt, że tak często lubimy o nich zapominać.

mujący swym zainięciem 5,5 tysiąca dziewcząt i chłopców z rzeszowskich wsi. Mamy tu na myśli młodzież zrzeszoną w blisko 700 zespołach przysposobienia rolniczego, która przygotowuje się do prowadzenia gospodarstw rolnych.

Dla palaczy

Już od października ubr. Inspektorat Uprawy Tytoniu w Radymnie prowadzi kontraktację plantacji tytoniowych na 1960 r. W zanadru ma poważne argumenty przemawiające właśnie za rozwojem uprawy tytoniu w pow. radymniańskim. W 1959 r. bowiem tacy rolnicy, jak: W. Rogala z Wysocka, C. Haczko z Chotyńca, J. Choma ze Skołoszowa, F. Furman ze Świętego, S. Jaroś z Chalupki, Chotyńskich i wielu innych za odstąpienie liście tytoniu z 10-arowej działki otrzymali od 5 do 8 tys. zł, przy czym ogólnie obserwowano, że plantacje tytoniowe w pow. radymniańskim przynosiły ładne plony.

Warto wiedzieć o tym, że przemysł tytoniowy przychodził plantatorom tytoniu z poważną pomocą w postaci przydziału materiałów potrzebnych do prowadzenia tego typu uprawy. Przydziela więc węgiel, drzewo, żerdzie, deski, gotowe ramy inspektowe, szkło, cement i blachę do budowy suszarni.

Prócz tego w 1960 r. zwiększył wysokość przyznanych kontrahentowi zaliczek. Np. zaliczka przy zakontraktowaniu 10 arów wynosi 800 zł, zaś długoterminowy kredyt na budowę suszarni sięga 10 tys. zł. (5)



Na małej scenie Teatru Miejskiego w Dreźnie odbyła się premiera sztuki Jana Michella i Martina Blankenfelda pt. „Miejsce przestępstwa dom towarowy”, traktującej o zagadnieniach współczesnej młodzieży i jej wychowania. Akcja toczy się w jednym z miast w Niemczech zachodnich. Na naszym zdjęciu Dieter Korner w roli nauczyciela Stefana i Gunter Boenka w roli Rolfa.

Obecnie w okresie zimowym członkowie zespołów I, II i III stopnia zbierają się pod kierownictwem specjalnie przeszkolonych przodowników i przy pomocy książek, broszur i czasopism studiują teorię uprawy wybranych roślin i hodowli zwierząt.

Z własną rozpoczną pracę polewają na wydzielonych działkach. W okresie jesiennym specjalne komisje dokonują zbioru i oceny plonów. Zwycięzcy, tzn. ci, którzy uzyskali najlepsze wyniki w uprawie czy hodowli w skali powiatu — otrzymują cenne nagrody ufundowane przez ZMW, kółka i organizacje rolnicze.

Ale chyba nagrody nie są w tym najważniejsze (choć odgrywają one doniosłą rolę we współzawodnictwie o lepsze wyniki zespołów). Najważniejsze — to zapoznanie się przez młodzież z nowoczesnymi metodami uprawy i hodowli. Z. Wawrz

„Krzykliwe“ orły i cienkonogie sarny ozdoba Bieszczad

Zwierzyna w szczególności sztuk saren i 150 sztuk jeleni. W tej chwili myśliwi dokonują tu odstrzału saren selekcyjnych. Jeżeli chodzi o ptaki, sznieżdzą się w

tych lasach dość licznie orły, ale tylko „krzykliwe“ natomiast orłów „przednich“ w Bieszczadach nie zauważono. (beta)

Z notatek i zapisków na I Zjeździe TSM

Przy udziale około 360 delegatów oraz szerokiego zespołu aktywnego społecznego obradowało w Warszawie I Walny Zjazd Towarzystwa Świadomego Macierzyństwa, zakończony wyborem nowych władz, przyjęciem uzupełnionego statutu oraz zamknięty szerokim planem działalności. W Zjeździe uczestniczyła również grupa delegatów naszego województwa z przewodniczącą Zarządu TSM w Rzeszowie tow. Grodzicką, wiceprzewodniczącym dr Juniewiczem, sekretarzem towarzystwa dr Stopińskim, aktywistkami oddziałów powiatowych Towarzystwa, sekretarzem Woj. Zarządu LK Winiarową i in.

Odpowiedzialność za rodzinę - to nie tylko „sprawa rodzinna“...

stwo zrzesza około 12 tys. członków. Działacze TSM wygłosili ponad 500 pogadanek i odczytów. Rozprawdane są coraz liczniejsze wydawnictwa propagujące sposoby zapobiegania niepożądaney ciąży, poręczające o sprawach wychowania seksualnego, o metodach leczenia niepłodności.



Zjazd wykazał, że Towarzystwo skupiło odpowiedni aktyw, zdolny do realizacji trudnych zadań TSM.

Wagi tych zadań dowodziły wszystkie niemal wystąpienia na Zjeździe, potwierdzające ją statystyki, nie suche bynajmniej i wyabstrahowane od rzeczywistości, a zacerpnięte bezpośrednio z życia. Uczestniczący w Zjeździe działacze, powołanego przed 30 laty do życia Towarzystwa, jak literatka Irena Krzywicka określali te sprawy, jako brzemienne w piekło kobiet i piekło dzieci. Irena Krzywicka opowiadała o tym, jak pionier tej idei, Boy Zelenki, zapoczątkowując walkę o świadome macierzyństwo, wskazywał na potężny społeczny aspekt tej walki, która rozegrać się musi w świadomości ludzkiej. Krzywicka mówiła i o tym, że literatura zachodnioeuropejska również poświęca temu problemowi wiele uwagi. Na ten temat pisali Sartre, Paulina Bauvois, Ruseł, Bergman tworzy cykl filmów. „Piekło kobiet“ jest więc w centrum uwagi intelektualistów. Z trybuny Zjazdu Krzywicka zwracała do powszechnego budzenia odpowiedzialności za

losy dziecka powoływane go życia.

PRZECIWKO KRYMINALNYM PORONIENIOM

W szerokim aspekcie, w szczegółowym oparciu o statystyki, analizowane były sprawy realizacji ustawy o dopuszczeniu przerywania ciąży oraz nowego zarządzenia w tym względzie. Minister zdrowia dr Barański określił cyfrę tego rodzaju zabiegów przeprowadzanych u nas w ciągu roku na 250—300 tysięcy. W latach 1958/59 ustawa spowodowała przelom na froncie tzw. poronień kryminalnych, dokonanych czestokroć w warunkach jak najfatalniejszych, zagrażających życiu kobiety, a często je pochłaniających. Minister zapewniał, że resort zdrowia śledzić będzie z największą uwagą skutki swych decyzji i realizacji swych nowych zarządzeń. Niemniej jednak zadaniem całego społeczeństwa jest dążenie do wytworzenia takiej sytuacji, w której przerywanie ciąży będzie zjawiskiem wyjątkowym i nietypowym. W szerokiej (Dokończenie na str. 4)

O IV Plenum — przedstawiciele naszego przemysłu:

ZYGMUNT KLUZA — dyrektor naczelny ŁFS, poseł na Sejm

Rozwiązywać zagadnienia kompleksowo

IV Plenum KC PZPR od- słoniło — moim zdaniem — w całej jasności zasadni- cze zagadnienie, że w poste- pie technicznym nie może być mowy o fragmentarycz- nej czy odcinkowej robocie, choćby to nawet miało doty- czyć całych zakładów. Właści- wemu poziomowi techniki osią- gniemy tylko wtedy, gdy postę- p techniczny wprowadzając będziemy z żelazną konsekwencją równocześnie we wszystkich dziedzinach pra- cy. Szczególne ma to znaczenie w dziedzinie kooperacji, gdzie postę- p i polepszenie ekonomiki w jednym zakła- dzie zależne jest ściśle od dru- giego zakładu kooperującego, względnie od szeregu takich kooperujących zakładów. W wypadku wyodrębnienia — jedne zakłady pój- dą szyb-

ko naprzód w technice pro- dukcji, a inne pozostaną w ty- le i ziów będą płynąć skargi czy zażalenia do zjednoczeń i ministerstw o niedostarcza- niu w terminie dostaw częś- ci, półfabrykatów itd. Biorąc pod uwagę rozwój naszego przemysłu, IV Ple- num podkreśliło również i to, że wzrost naszej produkcji na eksport uzależniony jest w głównej mierze od należy- tego potraktowania sprawy postępu technicznego. Przed Łańcucką Fabryką Śrub sta- nął w związku z tym problem znacznie większej niż dotąd elastyczności w produkcji. Myślę, że temu podaliśmy, a na dowód niech służy fakt, że w bieżącym roku realizu- jemy 18 zupełnie nowych asor- tymentów śrub.

Mgr inż. WŁADYSŁAW WOJCIK Rzeszowskie Zakł. Przemysłu Terenowego

Ułatwić pracę racjonalizatorom

Z trybuny IV Plenum pad- ło zdanie, że nad sprawami postępu technicznego potrze- bna jest szeroka dyskusja. Bódczem do jej rozwinięcia stały się obrady Plenum. Wśród wielu problemów oma- wianych przez interesujących się techniką i postę- pem lud- zi, znalazły się także spra- wy ułatwiania drogi realiza- cji nowatorskich pomysłów. Mamy w naszym środowis- ku sporo jednostek, które nie ograniczają postępu technicz- nego tylko do swojego zakła- du pracy, do swojego wydzia- łu. Interesują się także inny-

mi dziedzinami produkcji. Dla tych niejako racjonaliza- torów z powołania, oddają- cych się całkowicie pasji projektowania i ulepszenia, los jest szczególnie nieprzy- chylny. Jeśli bowiem istnieją szanse realizacji pomysłów do- tyczących własnego podwór- ka, to projekty nie związane z własną produkcją z reguły p- zostają w sferze marzeń. Dlaczego? Przeważnie nikt nie chce się nimi zająć. Re- sorty, które powinny ująć da- ną sprawę w swoje ręce od- żęgują się od tego, a różne instytucje żądają od razu

(Ciąg dalszy ze str. 3)

natomiast skali kobiecy, jak i rodziny nauczą się zapobie- gania ciąży niepożądanej, świadomego regulowania przy- rostu swej rodziny w zależno- ści od posiadanych warunków do wychowywania dzieci, za- pewnienia im właściwej opie- ki.

WSTRZĄSAJĄCE PRZYKŁADY

Z argumentami przeciwni- ków świadomego macierzyń- stwa i planowania rodziny, licznie rozprawiali się leka- rze, pedagodzy, opiekuni spo- łeczni. Ci wszyscy, którzy w swej praktyce sięgają na co- dzień do dna ludzkiego nie- szczęścia.

Padły proste, wcale nie literackie relacje o kobietach ródzących kilkanaście razy rok po roku, o upośledzonych od urodzenia dzieciach pija- ków. — We Wrocławiu na przebadanych 800 nalógowych alkoholików, połowa z nich posiada 4 dzieci, zaś ponad 10 proc. ma więcej niż czworo dzieci. Dr Dąbecka młoda leka- rka z Opola mówiła o nę- dzy i upośledzeniu dzieci w rodzinach wielodzietnych, — gdzie oboje rodzice obciążeni sa gruźlicą.

NAJWAŻNIEJSZE JEST DZIECKO

Nad Prezydium widniał pla- kat przedstawiający szczęśli- we, uśmiechnięte dziecko w objęciach matki. O szczęściu przychodzącego na świat dzie- ka, o tym, by witane było z radością, mówili przedsta- wiciele starego i młodego poko- lenia. Prof. Kielanowski wska- zywał na głęboką istotę mo- ralną zagadnienia, jego aspek- ty pedagogiczne, ekonomiczne i polityczne. „Widzę niedolę opuszczonych matek, widzę nędzę dzieci samotnych” — mówiła ob. Kowalewska, wie- loletni pedagog z Warszawy, sygnalizując konieczność roz- sądnego wychowania seksual- nego młodzieży, by jutro nie było za późno. Omawiała wy-

niki ankiety, przeprowadzonej w szkołach podstawowych woj. warszawskiego a stano- wiącej prawdziwy sygnał al- larmowy. Inny pedagog — z woj. wro- cławskiego — przestrzegał przed niebezpieczeństwem nie- umijętnego, a nawet wulgarnego przedstawienia tych spraw młodzieży.

Z AKCJA — NA ZAKŁADY PRACY

Zjazd dowiódł, że wielkie środowiska, potężne skupiska robotnicze jak Łódź, Warsza- wa, Katowice, potrafiły do- trzeć z akcją uświadamiania do zakładów pracy, organizu- jąc, jak np. w Łodzi w zakła-

Z notatek i zapisków na I Zjeździe TSM

dach im. Armii Ludowej zakła- dowe koła TSM czy też jak w Łódzkich Zakładach Welnia- nych, gabinety świadomego macierzyństwa. Ale równocze- śnie Zjazd ukazał olbrzymie przestrzenie nieprzeorane, a nawet nietknięte. Nader zna- mienne w tej dziedzinie były wystąpienia przedstawicieli młodzieży wiejskiej, którzy mówili: „Docieracie do społe- czeństwa zbyt wąskimi tora- mi, nie pamiętacie o ogrom- nych potrzebach młodzieży wiejskiej, o niedolach kobiet z zapadłych wiosek. Czekamy na waszą pomoc”. Odpowie- dział w pewnym sensie była zapowiedź wielu nowych wy- dawnictw, które zaanonsował przedstawiciel Państwowego Zakładu Wydawnictw Lekar- skich. Można się spodziewać, że w niedługim już czasie w urzędach stanu cywilnego da- wana będzie nowożeńcom w formie prezentu ślubnego, pięknie wydana książka, pou- czająca o sprawach i obowią- zkach, które podejmują one wo- bec siebie i wobec społeczeń-

wszelkich wyników z doś- wiadczeń. Zaświadczenia te mają przeprowadzić konstruk- torzy i racjonalizatorzy na własną rękę. W tym miejscu zwykle pomysł kończy żywot. Frzypuszczam, że w chwili obecnej, kiedy postępowi i racjonalizatorstwu nadano wy- sokie znaczenie, kadry takich wynalazców będą się pomna- żać.

Chodzi teraz o to, by ich wnioskami zainteresowały się odpowiednie władze czy jednoci gospodarcze, by nie zaprzepaszczą cennych nie- raz projektów.

Nalożenie obowiązku przy- jęcia i rozpatrzenia każdego ciekawego wniosku przez za- interesowaną instytucję, jest dużym ułatwieniem dla racjo- nalizatorów w ich twórczej pracy.

Rośliny reliktowe żyją w Puszczy Bukowej

Puszcza Buko- wa stanowiąca je- dną z atrakcji Bieszczad przycią- ga licznych turystów. W Puszczy tej położonej mię- dzy grzbieciem gra- nicznym, a dzia- łem schodzącym do Wetliny — za-

Łańcuchy nie będą PIH strzeże przed towarami złej jakości

Lańcuchy gospodarze byli dotychczas artyku- łem bardzo poszukiwanym przez rolników, zwłaszcza w okresie letnim. Dobrze więc, że Fabryka Gwoździ w Boguchwale podległa Rze- szowskiemu Powiatowemu Przedsiębiorstwu Przemys- łu Terenowego uruchomi- ła w pierwszych dniach lute- go br. produkcję łańcuchów gospodarczych. Z chwilą ur- ruchomienia tej gałęzi pro- dukcji zaopatrzenie skle- pów w łańcuchy ulegnie znacznej poprawie. (beta)

- * WYMIANA NIEODPOWIEDNIH CZĘŚCI
* PRZEKLASYFIKOWANIE DO NIŻSZEGO GATUNKU
* RECEPTURY MUSZĄ BYĆ PRZESTRZEGANE

Państwowa Inspekcja Handlowa rozszerzyła w zeszłym roku za- kres działania poza obrót towa- rowy, obejmując nim również produkcję. Jak stwierdzono w to- ku kontroli szeregu przedsię- wzięć, jakość produkowanych wyrobów była niezgodna z obo- wiązującymi normami i przepi- sami. W chwili obecnej brak jesz- cze podsumowania całorocznej działalności PIH w tej dziedzi- nie. Już teraz można jednak po- wiedzieć, że skuteczność tej kon- troli jest bezsporna. Zakłady pro- dukcyjne różnych branż, których wyroby zakwestionowano, wia- dętnie nakazano ich wycofanie z rynku, w zasadniczy sposób po- prawily jakość produkcji. Świa- dczą o tym choćby następujące przykłady.

kwestionowała ok. 200 tys. m in- letu. Całą partię tego towaru przeklasyfikowano w wyniku in- terwencji do niższego gatunku i przekazano do sprzedaży po niż- szej cenie. W siedmiu zakładach wytwórczych Stołecznych Zakła- dów Przemysłu Terenowego Nr 2 w Warszawie stwierdzono w wielu wypadkach niezgodne z obo- wiązującymi przepisami receptury. W wyniku interwencji PIH zwery- fikowano receptury siedmiu ar- tykułów produkowanych przez te zakłady. Również po interwencji PIH, Cukiernicza Spółdzielnia Pra- cy w Grudziądzu opracowała na sz- teg produkowanych przez siebie artykułów nowe receptury i obni- żyła za wysokie poprzednio ceny szeregu wyrobów.

„Księżyc nad Mariensztatem” w Chicago

Klub Przyjaciół Warszawy w Chicago zorganizował wie- czośr pt. „Księżyc nad Marien- sztatem”, na który przybyło ponad 200 osób. Na program wieczoru złożyły się recytacje wierszy o Warszawie, wierszy satyrycznych Żaluckiego oraz skecz Stefani Grodzieskiej „Wieczer rodzinny” i felietony Wiecha.

M. in. PIH stwierdziła nieod- powiednią jakość maszyn do sz- ycia typu „Rotak” wyrobu Fabry- ki Maszyn i Odlewni Żelaza „Pol- na” w Przemyslu. Wartość tych maszyn wprowadzonych do obro- tu wynosiła ok. 10 mln zł. W wy- niku interwencji PIH fabryka ob- wiązała się wymienić 5.300 gło- wów do tych maszyn, co sprawi- ło, że maszyny te są obecnie peł- nowartościowe. W Spółdzielni Inwalidów Im. Świerczewskiego w Warszawie ujawniono w pierwszej fazie kon- troli PIH nadużycia na sumę ok. 5 mln zł, spowodowane pogor- szeniem jakości artykułów cukier- niczych. Ponowna kontrola PIH w tych zakładach wykazała znacz- ną poprawę jakości wyrobów, która jest obecnie zgodna z obo- wią- zującymi przepisami. Zakładom w Prudniku PIH za-



Foka z ZOO w Vincennes pod Paryżem czuje się podczas mrozów doskonale. Niecierpliwie wygląda do- zorczy z porcją ryb.

GDZIE TKWI

Nie tak dawno jeden z pra- cowników Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych w Rzeszowie na naradzie po- święconej zagadnieniom rolni- ctwy podał do wiadomości, że w powiecie łańcuckim z róż- nych przyczyn odeszło z kół- lek trochę chłopów. Sprawa ta jest o tyle interesująca, i niezrozumiała, że w tej chwili powiat łańcucki bije na głó- wę inne powiaty w woje- wództwie jeżeli chodzi o liczbę kółek rolniczych i samych chłopów zrzeszonych w samo- rządzie wiejskim. Ogółem działają w powiecie 34 kółka skupiające blisko 3 tys. człon- ków. W Handzlówce do samo- rządu chłopskiego należy np. ponad 300 chłopów.

że odchodzenie niektórych chłopów od kółek, co daje się tu i ówdzie zauważyć w tym powiecie — budzi wiele zas- trzeżeń i uwag. Mimo woli ciś- nie się na usta pytanie: dia- czego odeszli? Jaka jest tego bezpośrednia przyczyna? Su- biektowna czy obiektywna? Niekiedy słyszy się takie po- wiedzonko: „To jest wpływ wrogiej propagandy”. Niektórzy chłopki dali posłuch róż- nym plotkom i wystąpili z kółek. Jedyna rada, żeby temu jakoś zapobiec, przeciw- działając, to większe... „zaanga- żowanie się organizacji partyj- nych i kół ZSL w walkę o zdemontowanie szerszonych tu i ówdzie bzdur”.

Uzupełniając odnośnie tego tematu informacje o pow. łańcuckim trzeba dodać, że tamtejsze kółka rolnicze są już teraz poważną siłą na wsi, mają ogromny wpływ na rozwój produkcji rolnej. Wie- le z nich zebrało wkłady od członków, zakupując ciągni- ki i narzędzia rolnicze. Na szeroka skalę organizują po- kazы rolnicze, szkolenie, prze- jawiają dużo inicjatyw w jeże- ni chodzi o rozwój hodowli, meliorację, uprawę kukury- dzy itp. Nic więc dziwnego,

Na wyższych uczelniach rozpoczęła się zimowa ses- ja egzaminacyjna. Na z'ęczeniu: W oczekiwaniu na egzamin... CAF — fot. Langda

Foka z ZOO w Vincennes pod Paryżem czuje się podczas mrozów doskonale. Niecierpliwie wygląda do- zorczy z porcją ryb.



KÓŁKO W KOSINIE na- leży do najlepiej pracu- jących w powiecie. Za pie- niądze z Funduszu Rozwoju Rolnictwa plus wkłady chło- pów zakupiono tu ciągnik wraz z przyczepą i maszyną- mi towarzyszącymi. Ilu jest członków w kółku? Było przedtem 140. Obecnie tylko 96. Pozostali nie zapłacili skła- dki rocznej i zostali przez za- rząd skreśleni. Upřednio nikt z nimi nie rozmawiał, nie zapytał czy chcą należeć do kółka. A to jest bodajże

M. BOGUSŁAWSKA

JAN GERHARD LUNA W BIESZCZADACH

— Dalej konieczna jest likwidacja i to doraźna, rozmaitych tak zwanych spółdzielni samopomocy chłopskiej, państwowych gospodarstw rolnych oraz tych chłopów, którzy wzięli ziemię przesiedleńców. Sprawa bardzo ważna. Nie wolno też dopuścić do uruchomienia rozmaitych młynów i tartaków... To byłaby jedna strona akcji. Drugą, nie mniej ważną jest likwidowanie wszelkich działaczy komunistycznych i ich popleczników. Wobec osób poddających się wpływom czerwonej propagandy i wyjeżdżających na sławetne ziemie Odzyskane stosować musimy represje. To samo odnosi się do ochotników na repatriację do Rosji jako jawnych zwolenników komunizmu. Pretekstu, że chcą się połączyć z rodzinami, nie możemy przyjmować do wiadomości. Co się tyczy spraw politycznych, hasłem naczelnym pozostaje tym-

— 176 —

czasowość władzy komunistów. Stwierdzamy, że rychła wojna położy tej władzy kres. Ludzie nie powinni jednak ze zrozumiałych względów wiedzieć, że cokolwiek łączy oddziały WiN i UPA. Dyskrecja jest tu naprawdę niezbędna.

— W obustronnym interesie — przytaknął rejonowy prowidyk.

— Zapomniał pan o akcjach przeciw ruchowi na liniach kolejowych i szosach — zwrócił się Ren do kapitana Piskorza.

Ten skinął skwapliwie głową.
— No i co, panie majorze Żubryd, jakoś dochodzimy do zgody — zaśmiał się pojednawczo, patrząc jednak przy tym na Anglika.

Na stole obrad zjawily się mapy. Z drobiazgową do kładnością ustalili sprzymierzeni dowódcy przyszłe akcje. Długo rozmawiali o sposobach zwalczania wspólnego nieprzyjaciela. Ren wyraził pogląd, że członków PPR, pracowników bezpieczeństwa i milicji, a także po sterunku tej ostatniej należy likwidować, z wojskiem natomiast lepiej unikać większych potyczek, które dla słabszych liczebnie oddziałów UPA i WiN mogłyby się źle skończyć. Przedstawiciele batalionu „Serca Gorejącego” zgodzili się z tym zdaniem, ale major Żubryd zwrócił uwagę zebranych na fakt, że „wojsko jest podminowane”; do batalionu WiN zgłosiło się ostatnio kilku deserterów, jeden z nich jest oficerem, nazywa się chorąży Książek. Ren potrząsnął sceptycznie głową, ale wiadomość bardzo zainteresowała Anglików, którzy prosili o możliwość skomunikowania się z tym oficerem.

Rozmowy ciągnęły się długo. Były coraz bardziej rzeczowe. W sąsiedniej izbie śledziła siostra przełożona w towarzystwie swej zaufanej, siostry Beaty. Nie uroniły ani słowa z narady. Jej ważniejsze punkty zanotowały. Było to dla nich z wielu względów istotne.

Obiad zjedzono w refektarzu. Klasztor sływał ze znakomitej kuchni. Ciche i pokorne siostryzyczki, poruszające się bezszelestnie w filcowych pantoflach, sprawnie obsługiwały, podając coraz to nowe potrawy. Curtiss

— 177 —

i Robinson wypytywali z zainteresowaniem zaproszone go do stołu chorążego Książka o koleje jego losu. Czuli się tym nader zaszczycony. Rejonowy prowidyk Ihor, który tłumaczył Anglikom słowa chorążego, skonstatował, że oficer jest raczej ograniczony. Głośno z nim nie dzielił się tym spostrzeżeniem. Wiedział zresztą, że major Żubryd nie jest mądrzejszy od swego podwładnego. Kierunek rozmowy przy stole denerwował rejonowego prowidyka. Ani rusz nie potrafił zwrócić na siebie uwagi brytyjskich gości. A tak mu na tym zależało. Może oni mieliby coś do powiedzenia w sprawie jego wyjazdu do upragnionego Monachium.

Pod koniec obiadu wznieziono toasty na intencję przyszłego ostatecznego zwycięstwa. Siostra Modesta pokazała zebranym przy stole błękitny proporzec z wizerunkiem Serca Gorejącego, haftowany w klasztorze dla batalionu majora Żubryda. Proporzec był na ukończeniu. Miał być gotowy za kilka miesięcy.

Na wniosek najstarszego wiekiem Rena zaczęli się wcześniej rozchodzić na spoczynek. Ta noc nie należała jednak do spokojnych. Mająca na wszystko oko siostra przełożona zaobserwowała, że do celi zajmowanej przez Anglików odbywały się prawdziwe pielgrzymki.

Gościom brytyjskim złożył najpierw wizytę kapitan Piskorz. Kurinny Ren dwukrotnie zawracał w tym czasie od drzwi owej celi — zastępca dowódcy batalionu „Serca Gorejącego” wciąż w niej jeszcze przebywał. Po dwóch godzinach z okładem, Piskorz, skradając się na palcach; poszedł do Żubryda. Nieco później konferował z Anglikami Ren. Trwało to prawie godzinę. Potem odwieźli ich Żubryd i Piskorz razem. Za ledwie wyszli, po kamiennych płytach korytarza przecwałował na czubkach palców, w dziwnych piruetach rejonowy prowidyk Ihor.

Siostra przełożona Modesta i pobożna siostra Beata nie bez zdziwienia stwierdziły, że rozmówcy Anglików ukrywają się wzajemnie przed sobą. Skrupulatnie zanotowały w pamięci ten szczegół. Należało to do ich obowiązków.

PRZYCZYNA?

najważniejsze. Bo na zapłacie nie małej składki na pewno stać każdego. Ci ludzie mogli zapomnieć, wiele różnych spraw każdy ma na głowie. Mimo to w sposób bezduszny zostali odsunięci od udziału w życiu chłopskiego samorządu. A przecież chodzi o to, żeby w kółkach było członków jak najwięcej, bo wtedy łatwiej coś zrobić czy kupić.

Na poparcie moich twierdzeń, nie wszyscy, których automatycznie skreślono myślą o rezygnacji z pracy w samorządzie chłopskim podaje za przykład gromady Czarna. Z tymi, których skreślono właśnie z powodu niezapłacenia składek rozmawiałem osobiście. Mówili mi: „Chcemy do kółka należeć. Kiedy mówiono u nas o składkach, wielu nie miało przy sobie pieniędzy. Skarbnik mieszka na drugim końcu wsi. Często trudno go spotkać w domu. Potem zapomnieliśmy tym bardziej, że nikt się o składki nie upomniał. Obecnie ze zdumieniem dowiadujemy się, że nas skreślono. Czy słusznie?”

Pewnie, że niesłusznie. Nic dziwnego, że kółko w Czarnej boryka się z poważnymi trudnościami. Chciałoby coś zakupić dla wsi, chociażby ciągnik oraz najpotrzebniejsze maszyny rolnicze, ale minimalne będą wkłady członków z uwagi na szczupłe szeregi samorządu chłopskiego. Czyja to wina? Przede wszystkim zarządu kółka.

W Białobrzegach też z tej przyczyny skreślono niektórych członków. Zresztą — nie tylko tam. Identycznie postąpiono w Soninie, Handzlówce, Rogóźnie, Budach Łańcuckich, Krzemienicy, Zołynie, Rakszawie, Woli Małej...

W Woli Dalszej, tamtejszy zarząd kółka wspólnie z Prezydium GRN ma proste, ale skuteczne propozycje, które są już z powodzeniem realizowane. Oto nowo wybrane władze samorządu chłopskiego postanowiły rozmawiać z każdym chłopem, który zapisał się do kółka, a nie uścił składki. Rozmowy dały rezultaty. W chwili, kiedy tam byłem, przeprowadzono je już z 5 chłopami, którzy składki uregulowali i są pełnoprawnymi członkami kółka.

Dobrze, że choć w tej wsi znaleźli się ludzie rozsądni, którzy na szczęście nie skorzy-

stali z ostatecznej i najłatwiejszej metody skreśleń. Podaje ten przykład celowo chociażby z tego powodu, że w kilku łańcuckich kółkach istnieją tendencje do wysyłania skreślonym członkom groźnych pisemnych ostrzeżeń, że w razie niezapłacenia składek nie mogą liczyć na żadne względy. To — moim zdaniem — nie daje. Szkoda czasu papieru i wysiłku gońca gromadzkiego, który ma te wezwania doręczać. O wiele lepsze wyniki przynosi bezpośrednia i szczerą rozmowa z ludźmi, jaką np. przeprowadzają działacze kółka z Woli Dalszej.

EGZEKUTYWA KP PZPR w Łańcucie na fakty opisane w artykule już raz zwracała uwagę Powiatowemu Związkowi Kółek Rolniczych, któremu polecono dopilnowanie uporządkowania ewidencji w kółkach i przeprowadzenia rozmów z członkami zalegającymi ze składkami. Niewiele się jednak w tej sprawie robi. Jeżeli np. chodzi o ewidencje członków kółka, to można zaobserwować raczej wiele z tym związanego bałaganu. Lista członków samorządu chłopskiego — pomijając, że niekompletna — to najczęściej zatłuszczona, brudna kartka wyrwana na przedzie z brulionu z nieczytelnie napisanymi nazwiskami będąca w posiadaniu sekretarza lub skarbnika kółka. Natomiast sprawa rozmów — to wiemy jak wygląda. Większość zarządów kółek upraszczając sobie pracę po prostu skreśliło tych ludzi z członków samorządu chłopskiego.

Trzeba to teraz wszystko „odkrecić”, błąd naprawić. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że rozmowy są konieczne. Kto ma to zrobić? Zarządy kółek wspólnie z rejonowymi agronomami. W tym wypadku przydałaby się również kontrola zaleceń egzekutywy KP przez instancję powiatową.

A więc nie tylko wroga propaganda, plotki, ale bezduszność zarządów kółek jest zasadniczą przyczyną, że w powiecie łańcuckim odeszło z samorządu chłopskiego w sumie dość dużo członków. Przepraszam... sami nie odeszli. Po prostu jednym pociągnięciem pióra zostali skreśleni z listy członków.

E. WISZ

Moda wiosenno-letnia



Państwowe Przedsiębiorstwo „Moda Polska” zaprezentowała kolekcję wiosenno-letnią na 1960 rok. Pokazane modele znajdują się już w produkcji i w pierwszej połowie marca będzie można je nabyć. Na zdjęciu: Płaszcz z tkaniny wełnopodobnej.

CAF. Fot. Langda

OGŁOSZENIA DROBNE DO NOWIN RZESZOWSKICH PRZYJMUJĄ URZĘDY POCZTOWE

Ogłoszenia drobne

Podziękowanie

WSZYSTKIM, którzy wzięli udział w pogrzebie Naszego Nieodżałowanego Ojca — śp. Prof. WŁADYSŁAWA DUBASA i dali wzruszające dowody pamięci i serca — a więc Zaczemu Duchowieństwu, Dyrekcjom i Gronu Nauczycielskiemu liceów i szkół rzeszowskich, Kolegom z CWF i wszystkim Przyjaciołom i Znajomym — składają najgorętsze podziękowania Riessowie. G-108

Sprzedaż

CEGLE BIAŁA, gat. I poleca: Hurtownia Materiałów Budowlanych M. Rzeźmiecki, Bydgoszcz. Emilii Plater 20. K-116/10

DO sprzedania stół ginekologiczny, metalowy, miękki. Zestaw na rzędzi ginekologiczno-polożniczych. Wiadomość: Gorlice, ul. 1 Maja 23 — Stefania Dobosz. G-91

SPRZEDAM gospodarstwo rolne 20 ha z budynkami w powiecie gnieźnieńskim. Wiadomość: udział Bolesław Kędzierski, Poznań, ul. Dąbrowskiego 124. G-106

DENTYSTYCZNA składnica „Uran”, Warszawa, Hoża 43 (za Poznańską) — poleca artykuły i urządzenia w dużym asortymencie. K-180/1

PLAC pod budowę domu 2000 m² oraz materiał na dom — cena 125 000 zł — sprzedam. Wiadomość: Kraków, Garncarska 3, Wałigóra. K-178

SPRZEDAM korzystnie lub zamienie na „WFM” — motocykl „Zun depp-300”, górnozaworowy. Kupię „Jawe-CZ 250” — do remontu. Zgłoszenia: Mielec Bl. 53/33. Pg-102

Nauka

KORESPONDENCYJNE Kursy Księgowości. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 105. K-157/10

Różne

300 MATRYMONIALNYCH OFERT otrzymasz przesyłając 10 zł znaczkami „Syrenka” W-wa, Elektralna 11. K-156/14

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE DUCHOWIEŃSTWU, PRZYJACIOŁOM, ZNAJOMYM, PRACOWNIKOM Stacji Selekcji Roślin w Boguchwale oraz WSZYSTKIM, którzy wzięli udział w pogrzebie MARIÍ KOWALCZYK RO. MAŃSKIEJ s k l a d a G-107 RODZINA

DYREKCJA MIEJSKIEGO HANDLU DETALICZNEGO Art. Przemysłowe w Stalowej Woli ul. Świerżowa 1 z gubioną pieczętką okrągłą następującej treści: „Zw. Zawodowy Pracowników Handlu w Polsce. Zarząd Pracowniczej Kasy Zapomogowo Pożyczkowej Nr V, 11/52”. K-178/1

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE WERCHRATA, pow. Lubaczów

ogłasza sprzedaż

OŚMIU KONI ROBOCZYCH i ŻREBAKA DWULETNIEGO w drodze licytacji, która odbędzie się dnia 17 lutego 1960 roku w PGR Werchrata. W/wspomniane konie pochodzą z nadwyżki i posiadają dobrą wartość użytkowo-roboczą. Bliższych informacji udziela Biuro PGR w Werchracie. K-182

KIEROWNICTWO PAŃSTWOWEGO GOSPODARSTWA Olszany, pow. Przemyśl

OGŁASZA PRZETARG

na dzierżawę 5 ha SADU OWOCOWEGO. Termin składania ofert upływa z dniem 15. II. 1960 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Gospodarstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K-177

NIŻAŃSKI ZAKŁAD PRZEMYSŁU MASZYNOWEGO LEŚNICTWA W NISKU, ul. Sandomierska 34

OGŁASZA PRZETARG I, II i III

na sprzedaż SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO MARKI „CHEVROLET”, ładowność 1,5 t.

Cena wywoławcza w pierwszym przetargu — zł. 36.000.

Cena wywoławcza w drugim przetargu — zł. 21.600.

Cena wywoławcza w trzecim przetargu — zł. 9.000.

Przetarg pierwszy odbędzie się dnia 22 lutego 1960 r., o godzinie 10.00. Przetarg drugi odbędzie się dnia 29 lutego 1960 roku, o godz. 10.00. Przetarg trzeci odbędzie się dnia 7 marca 1960 r., o godz. 10.00.

Miejsce przetargu: NZPML — Nisko, ul. Sandomierska 34. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywołania należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa najpóźniej w przeddzień przetargu.

Wyżej wymieniony samochód można oglądać codziennie w dni powszednie w godzinach 7—15 w Nisku przy ul. Sandomierskiej 34. K-167/3

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ w Jaśle

OGŁASZA PRZETARG I, II i III

na sprzedaż 3 KONI POCIĄGOWYCH. Przetarg pierwszy odbędzie się dnia 5 lutego 1960 r., o godz. 10. Przetarg drugi odbędzie się o tej samej porze 12 lutego, a przetarg trzeci — dnia 26 lutego 1960 roku. Miejsce kolejnych przetargów: Siedziba MPGK w Jaśle przy ul. Piotra Skargi (baraki). Informacji zasięgać można w biurze MPGK Jasło, ul. Piotra Skargi (baraki) tel. 877. K-165/3

Pracownicy poszukiwani

ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH, mężczyzn powyżej lat 18 — zatrudni natychmiast przy robotach terowych w terenie ODDZIAŁ ZMECHANIZOWANYCH ROBOT DROGOWYCH KOLEI PAŃSTWOWYCH w Krakowie — Rondo 1.

WARUNKI: Zarobek miesięczny wg obowiązujących przepisów placowych na PKP oraz pełne diety: 18 zł dziennie. Przyługują także świadczenia: ubranie robocze i deputat opalowy. Zakwaterowanie w wagonach mieszkalnych, stolówka odpłatna — na miejscu, bezpłatne bilety na dojazd do domu po zmianie bielizny. ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE referat ogólny Oddziału, Kraków, plac Rondo 1, II piętro, pokój 234. K-168/3

Zguby

SALEK Aniela zam. w Jadachach zgubiła świadectwo ukończenia 7 klasy Szkoły Podstawowej w Jadachach. Pg-103

Kupno

Państwowy Teatr im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie zakupi kilka sztuk używanych płaszczy wojskowych koloru zielonego (kha-ki). Oferty należy składać w Sekretariacie Teatru w godzinach od 9 — 13. K-174/3

Wybieramy „Miss Balu Prasy 1960”

Obok wielu atrakcji, na tegorocznym „Balu Prasy” w Krasiczyńskim Zamku wybieramy „Miss Balu Prasy 1960”. Wybory Miss pochwyciły od br. odbywać się będą na Balach Prasy każdego roku. O wyborze najpiękniejszej uczestniczki Balu zadecyduje specjalna komisja najwyższej rangi z Rzeszowa i Przemysła oraz wszyscy bez wyjątku uczestnicy Balu.



Kierownik zespołu jazzowego Roman Albrzykowski przygotowuje się do występu na tradycyjnym Balu Prasy.

Gdzie leczyć zęby dzieciom?

— Oto jest pytanie, dręczące tych wszystkich rodziców, którzy posiadają dzieci w wieku przedszkolnym. Nie tak bardzo tragicznie jeszcze przedstawia się sprawa leczenia zębów u dzieci zamieszkujących centrum miasta. Gorzej jest natomiast na osiedlu. Wprawdzie w przychodni przy ul. Dąbrowskiego czynne są dwa gabinety dentystyczne, ale żaden z lekarzy tam ordynujących nie przyjmuje dzieci.

Dzieci szkolne, przyjmuje natomiast doktor H. Kordysz w gabinecie szkolnym przy ul. Pstrowskiego, plus dzieci w wieku przedszkolnym, ale tylko te, które mają już drugie zęby. Przez tenże gabinet szkolny przewijają się dziennie setki dzieci, bowiem dr Kordysz przyjmuje zarówno dzieci ze szkoły przy ul. Pstrowskiego jak i dzieci z dwóch przedszkoli.

Natomiast te dzieci, które mieszkają na osiedlu z przyczyn zupełnie uzasadnionych nie mogą być przyjęte w wspomnianej szkole, nie mogą również korzystać z opieki lekarskiej w przychodni Matki i Dziecka przy ul. Szopena, gdyż tam przyjmowane są tylko dzieci z centrum miasta. Rozwiązanie tej sprawy jest zupełnie proste, wiąże się ono jednak z zaangażowaniem lekarza w przychodni przy ul. Dąbrowskiego przyjmującego li tylko dzieci.

Sądźmy, że Wydział Zdrowia Prez. MRN zechce wziąć to pod uwagę. (ger)

„Dziękujemy za pomoc”

Przed kilku dniami do redakcji wpłynął list od załogi Oddziału Pasiecznego RZPT w Rzeszowie. A oto jego treść.

W notatce z dnia 21 grudnia ubr. pt. „Na tropie codziennych spraw” pisaliście o naszych warunkach pracy — nieogrzewanych pomieszczeniach, braku ciepłej wody do mycia. Po waszej interwencji zrobiono wszystko, aby zabezpieczyć nam odpowiednie warunki. Ponieważ centralne ogrzewanie nie działa, do szatni wstawiony został piecyk węglowy, który w zupełności spełnia swoje zadania, ogrzewa pomieszczenie i wodę. Hałas produkcyjny też są dostatecznie ogrzewane.

Na przyszłą zimę będziemy mieli jeszcze lepsze warunki, bo wybudowana zostanie własna kotłownia, którą przedsię-

biorstwo zaplanowało do realizacji na rok bieżący. Dziękujemy więc serdecznie za skuteczną interwencję.

Załoga Oddziału Pasiecznego RZPT

Glinicka FMISW eksporterem narzędzi wiertniczych

Różnego rodzaju narzędzia wiertnicze, wytwarzane przez szczytującą się 50-letnim okresem istnienia Fabrykę Maszyn i Sprzętu Wiertniczego w Gliniku Mariampolskim, służą nie tylko naszym naftowcom do wykrywania skarbów ziemi. Dość dużą część produkcji FMISW wysyłana jest z Glinika za granicę, głównie do Czechosłowacji.

Tylko pod koniec ubr. nasz południowy sąsiedzi otrzymali stąd około 150 szt. świderów do wiercen obrotowych, 550 par zworników ocynkowanych i inne narzędzia instrumentacyjne, w tym 30 aparatów rdzeniowych, a także blisko 500 szt. sześciorolkowych koron rdzeniowych. Również w roku bieżącym FMISW będzie poważnym dostawcą narzędzi wiertniczych. Do CSR wysłali się stąd jeszcze więcej świderów, koronek i aparatów rdzeniowych. (m)

Komunikat WUML

Zawiadamia się słuchaczy II roku Wydz. Ekon. WUML w Rzeszowie, że dnia 4. II. 1960 r. (czwartek) o godz. 14. odbędzie się konsultacja, a dnia 7. II. 1960 r. o godz. 9 kolokwium z socjologii.

„Od fraka do waciaka”

Nie jest to zapowiedź pokazu mody. Za tym tytułem kryje się cykl pogadanek, organizowanych przez Wojewódzki Dom Kultury, a poświęconych problemom „grzeczności na codzień”. Cykl „Od fraka do waciaka” został zapoczątkowany w ubiegłym miesiącu. Red. Wiesław Glowacz, prowadzący te pogadanki omawia sposób zachowania się kulturalnego człowieka w najrozmaitszych sytuacjach życiowych. W dniu dzisiejszym

wyłosi on pogadankę poświęconą zachowaniu się przy stole — w domu, w restauracji i w kawiarni, a więc poświęconą tym sytuacjom, w których powstaje problem: „Nożem czy widelcem?”

Następna pogadanka zorganizowana zostanie za dwa tygodnie, a poświęcona będzie zachowaniu się w teatrze, w kinie, na koncercie czy w muzeum. Cykl „Od fraka do waciaka” będzie kontynuowany także w następnym miesiącu.

W najbliższych latach 3 nowe przedszkola

Istniejące w naszym mieście przedszkola o łącznej liczbie 745 miejsc nie zabezpieczają w pełni potrzeb w tym zakresie. Poceleżający jest więc fakt, że w 5-letnim planie rozwoju naszego miasta przewiduje się budowę 3 nowych przedszkoli.

Już w następnym roku rozpoczęta zostanie budowa pierwszej tego typu inwestycji zlokalizowanej przy ul. Hibnera. Dwa dalsze przedszkola — wybudowane zostaną w latach 1964—1965 i mieć się będą przy ul. Szopena i Pułaskiego.



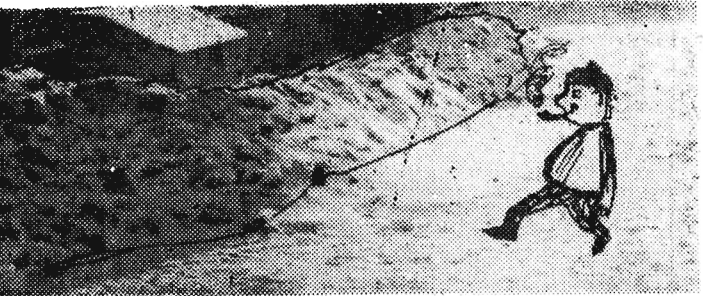
Wstaję bardzo wcześnie, bo już o godz. 5 rano budzi mnie zegarynka. Codziennie — co jest już moim zwyczajem — wybieram się na poranny obchód miasto — a ostatnio upodobałem sobie rejon placu Wolności i ul. 1 Maja.

Od dłuższego już czasu — zgodnie z moim nądzie — „nie rejestrowanym” postawnictwem, obserwuję to wszystko co się dzieje w tej mojej najruchliwszej części miasta. Nic specjalnego nie zanotowałem w swojej pamięci, poza tym, o jednym — dziwnym moim zdaniem — zjawiskiem. Jestem z natury rzeczy człowiekiem spokojnym i zrównoważonym. Ale... podczas gdy wszystkie sprzątaaczki z biur LPZ, Ligi Kobiet i innych instytucji (których w tej chwili nie pamiętam) ze stoickim spokojem try symują każdorazowo case kosze popiołu przy principalnej ulicy 1 Maja i to w bardzo widocznym miejscu — zaczynają mnie ponosić nerwy.

Szczepienia przeciw chorobie Heine-Medina

Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Rzeszowie zawiadamia, że szczepienia doustne przeciwko chorobie Heine-Medina na terenie powiatu: rzeszowskiego będą prowadzone we wszystkich szkołach i ośrodkach zdrowia powiatu rzeszowskiego w dniach od 8—13 lutego br. Szczepieniu podlegają wszystkie dzieci dotychczas szczepione metodą podskórną dwukrotnie oraz wszystkie dzieci szkolne.

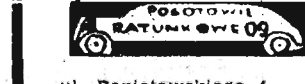
Dokładna data szczepień w poszczególnych szkołach i miejscowościach zostanie podana w ogłoszeniach i indywidualnych wezwaniach.



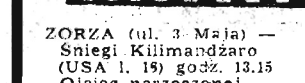
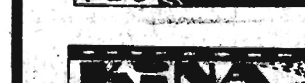
Sroda 3 lutego 1960 r.



RZESZÓW
Dziur nocny: Apteka Społeczna nr 3, ul. Gosiara 1
Staj dzur nocny: Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 36



ul. Poniatowskiego 4



ZORZA (ul. 3 Maja) — Sniegi Kilimandżaro (USA 1. 15) godz. 13.15
Ojciec narzeczonyj (USA 1. 14) godz. 15.30, 17.30 i 19.45
MEWA (ul. Dąbrowskiego) — Lunatyk (pol. 1. 18) godz. 17 i 19
Słwit (ul. Langiewicza) — Złoty kwiak (węg. 1. 18) dod. Chwila wspomnień godz. 17 i 19

FRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) — Biekitna strzala (radz. 1. 16) dod. Tragedia wodnika godz. 17 i 19

APOLLO (Siaromieście) — Pojedynek (radz. 1. 18) dod. Zycie wróciło w Bieszczady godz. 16.30 i 18.30

WDK (ul. Okrzej 7) — Wujaszek Jacinto (hiszp. 1. 13) godz. 16, 18 i 20

STRZYŻÓW
ODRODZENIE — Poeta i kadet (radz. 1. 16)
UWAGA! Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

KLUB DOBREGO FILMU — Seans w dniu dzisiejszym odwołany. Najbliższy odbędzie się dnia 7. II. br.

Imprezy

WDK (ul. Okrzej 7) — Odczyt z cyklu „Od fraka do waciaka” — Nożem czy widelcem — red. W. Glowacz godz. 18 — sala nr 30

Biblioteki

Wojewódzka i Miejska Biblioteka w Rzeszowie, ul. Tkaczowa — czynna od godz. 10—19

Radio

PROGRAM I
Program dnia: 7.15 15.25
Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 14.00 18.00 19.00 20.00 23.00
Przebieg prasy 9.50
Audyca dla kl. I i II 9.20
Fragmety taneczne ze znanych oper 10.10 Koncert poranny 11.00 Audycja dla kl. VI 12.04 Muzyka ludowa różnych narodów 12.35 Melodie operetkowe Stolza 13.00 Audycja dla kl. I i II 13.30 Koncert muzyki polskiej 14.05 Na różnych instrumentach 15.30 Z życia Związku Radzieckiego 16.35 Audycja aktualna 18.35 Tysiąc szkół na Tysiąclecie 19.15 Audycja dla młodzieży wiejskiej 19.30 Koncert rozrywkowy 20.30 Tańce ludowe 20.55 Pięć minut o wychowaniu 21.00 Koncert Chopinowski 21.42 Radio-Problemy.

PROGRAM II
Program dnia: 7.40 15.05
Wiadomości: 5.30 6.30 7.30 8.30 13.00 19.00 23.00.
Przebieg prasy 8.35 Pełnym głosem o sprawach młodzieży 10.10 Orkiestra smyczkowa 10.45 Opowiadania 13.10 Uwory skrzypcowe 15.30 Audycja dla dzieci starszych 16.00 Wirtuozzi muzyki rozrywkowej 16.20 Ogień strzeżony; odc. powieści 17.00 Radio-Reklama 17.15 Czeskie zespoły taneczne 18.00 Mistrzowie batury 18.25 Audycja aktualna 19.05 Kwadrans muzyki 19.20 Teatr Młodego Słuchacza 20.50 Melodie francuskie 21.27 Kronika sportowa 21.40 Gra orkiestra taneczna 22.50 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy 23.00 Muzyka taneczna.

ROZGŁOSZNI RZESZOWSKA PR
16.00 Dziennik rzeszowski 16.10 Komunikat Zygmunta Wojłowicza „Z problemów Wojskowej Konferencji” 16.30 Audycja Tadeusza Hejdy „Miercie siły na zamiary” — przed mikrofonem uczestniczą przelichnia młodych talentów śpiewających 16.40 Nasza piosenka tygodnia.

KOMUNIKAT

Zakład Energetyczny Rejon Rzeszów zawiadamia, że w związku z przebudową linii wysokiego napięcia w rejonie Lancuta nastąpi przerwa w dopływie prądu w okresie od dnia 8 — 12 bm. dla miejscowości: Albigowa, Czarna, Handzlówka, Husów, Jasionka, Krzemienica, Kraczkowa, Łaka, Łukawiec, Malawa, Palikówka, Sonina, Strażów, Stobierna, Terliczka, Wólka pod Lasem, Wysoka k Lancuta.

Druk: Rzesz. Zakł. Graf. Rzeszów T-1-50

Wiążmy teorię z praktyką

Trzy lata temu Związek Młodzieży Wiejskiej rzucił hasło: „Młodzie, ucz się zawodu rolnika”, a więc wysuwał zadania potrzebne szkolenia rolnicze. Jednak problem ten nie jest ani łatwy ani prosty. O obowiązkach szkolenia rolniczego nie można mówić: bo państwo nasze nie mać na utrzymanie już dziś takie sieci szkół, by mogła do nich uczęszczać ta młodzież, która pozostaje w rolnictwie. Dlatego też dla realizacji wysuniętego hasła, wypracowaliśmy wspólnie z koleżankami rolniczymi społeczną formę szkolenia młodzieży w zespołach przysposobienia rolniczego i na tym odcinku mamy już spore rezultaty.

Zaoczęliśmy od 100 zespołów w roku 1957 uzyskując z biegiem czasu wciąż lepsze sukcesy. W roku szkolnym 1958/59 mieliśmy już 487 zespołów, zrzeszających 4,084 młodzieży, a obecnie rozpoczęła szkolenie 684 zespoły liczące 5,538 młodzieży. Z liczby tej 575 zespołów działa przy kotłach ZMW.

Rezultaty pracy mieliśmy dobre. W wielu wypadkach wyniki pracy były i są dużym zachęceniem dla miejscowych rolników, którzy stwierdzali, że mimo dużej praktyki nie osiągała takich wysokich plonów jak młodzież. Największym zainteresowaniem na wsłuchają się zespoły wprowadzające nowe odmiany roślin oraz dobre rasy bydła i trzody chlewnej.

Pomimo tych osiągnięć uwidacznia się jednak niebezpieczne zjawisko odrwania teorii od praktyki. Mielimy liczne fakty, że na egzaminach uczestnik zespołu PR opowiadał z dużym zapałem o korzyściach płynących z uprawy kukurydzy, a sam jej nie uprawiał. Umył opisać zbiornik na gnojówkę czy gnojownię, a urządzenia tych nie posiadał w gospodarstwie, wymieniając pasze mlekozajmujące, a nie wiedział, ile u jego ojca krowa daje mleka.

Z tego wynika wniosek, że w szkoleniu PR niektóre rzeczy trzeba zmienić. Nie możemy szkolenia prowadzić tylko dla szkolenia. Zespoły muszą połączyć szkolenie z bezpośrednią pracą na gospodarstwie. Uczestnik zespołu winien być propagatorem postępu, tzn. zdobył wiedzę stosować praktycznie w swym gospodarstwie. Sprawdzaniem tych rzeczy może być egzamin. Komisja egzaminacyjna, sprawdzając wiedzę członka zespołu PR winna widzieć jego gospodarstwo, rozmawiać z ojcem. Tylko w ten sposób można sprawdzić wyniki pracy zespołu i ich członków.

Wreszcie chodzi o to, by zespoły PR aktywne włączyły się do zadań produkcyjnych gospodarstw przez kółka rolnicze. W zakresie kontraktacji, zagospodarowania resztek, mechanizacji itp.

Kiedy mowa już o mechanizacji, to należy nadmienić, że i w tej dziedzinie poczyniliśmy pewne kroki. Kierujemy młodzież na kursy traktorzystów, rozwijamy akcję masowego szkolenia technicznego z zakresu obsługi motorów spalinowych, elektrycznych, maszyn rolniczych itp. Kilka tego rodzaju kursów już się odbyło. W okresie zimy zamierzamy przeprowadzić jeszcze 50. Jednak na tym odcinku napotyka się na pewne trudności powodowane brakiem wykładowców i pomocy naukowych. Ale liczymy na to, że fachowcy z POM, przedsiębiorstw elektryfikacji rolnictwa i kółek rolniczych, pomogą nam w tej pracy.

STANISŁAW SOBCZYK
przew. ZW ZMW

SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT

TENIS STOŁOWY REWANŻE W LIDZE OKRĘGOWEJ POD ZNAKIEM NIESPODZIANEK

W ub. niedzielę pingpongiści ligi okręgowej rozpoczęli II rundę rozgrywek mistrzowskich. Pierwsze mecze rewanżowe przyniosły 2 niespodzianki. Przewodnik tabeli Resovia straciła nieoczekiwanie i punkt remisując z Gryfem w Mielcu, a RZKS doznał porażki w Jarosławiu z przeworskim Orłem. Dwa wyniki spotkań niedzielnych podaliśmy w „Stadionie”, pozostałe zamieszczamy poniżej:

GRYF MIELEC — FARMAK RZESZÓW 4:6;
Punkty zdobyli: dla Gryfu — Stańczyk 2, Rządki i para Stańczyk — Kruzel po 1, dla zwycięzców — Kruzel 3, Ratajewski 2, Świder 1.

STAL IB MIELEC — RESOVIA 3:7
Punkty zdobyli: dla Stali — Tomczyk 2 i para Tomczyk — Stańczyk, dla Resovii — Kalandyć 3, Kostorowski i Holoń po 2.

RZKS JAROSŁAW — ORZEŁ PRZEWORSKI 4:6
Punkty zdobyli: dla gospodarzy — Koloda 2, Kallinowski i para Kallinowski — Koloda po 1, dla zwycięzców — Janusz 3, Rolski 2, Rydz 1.

STAL RZESZÓW — RUCH RZESZÓW 3:7
Punkty zdobyli: dla Stali — Demiański 2 i para Demiański — Krementowski, dla Ruchu — Świder 3, Szawan i Rzepka po 2.

Resovia	10	18	67:33
Ruch Rzeszów	9	15	64:26
Farmak Rzeszów	10	13	54:16
RZKS Jarosław	9	10	55:35
Orzeł Przeworsk	9	10	49:41
Sanoczanika	8	8	40:40
Stal Rzeszów	9	5	39:11
Gryf Mielec	10	5	41:59
Stal Ib Rzeszów	10	0	11:89

5:0 DLA GOSPODARZY W A-KLASIE
Pingpongiści A-klasy rozpoczęli rewanżową rundę mistrzostw od zdecydowanych zwycięzów w gospodarzy. We wszystkich spotkaniach rozegranych ub. niedzielę goście ponieśli wysokie porażki. Wyniki były następujące:

UNIA SARZYNA — SIARKA TARNOBRZEŻ 2:4
Punkty zdobyli: Bator i Miagza po 3 oraz Cupiał i para Bator — Miagza po 1, dla pokonanych Krasoń i Watracz.

STAL IB STALOWA WOLA — SIARKA 9:1
Punkty: dla Stali Woźniak i Wójcicki po 3, Parzych 2 i para Woźniak — Wójcicki, dla gości Krasoń.

JKS JAROSŁAW — GWARDIA PRZEMYSŁ 7:3
Punkty zdobyli: dla JKS — Dziurman, Pura i Plamitzer po 2 oraz para Dziurman — Pura, dla Gardii — Boś, Nieradko i Brodowicz.

LEGIA IB KROSNO — GÓRNIK GORLICE 9:1
Punkty zdobyli: dla Legii — Metelowski i Skubicki T. po 3, Selesty 2, para Matelowski — Skubicki, dla Górnika — Komurkiewicz.

RUCH IB RZESZÓW — LZS PRZYBYSZÓWKA 19:0

Punkty zdobyli: Ryszard i Wiesław Przymowiec i Pszonka po 3 oraz debel.

Stal Ib St. Wola	9	16	71:19
Unia Sarzyna	9	16	62:28
Legia Ib Krosno	9	12	56:34
JKS Jarosław	9	11	52:36
Ruch Ib Rzeszów	9	10	47:43
Siarka Tarnobrzeg	10	16	47:53
Gwardia Przemysł	9	5	41:48
Górnik Gorlice	9	1	25:68
LZS Przybyszówka	9	1	13:77

TURNIEJ TENISA STOŁOWEGO FEDERACJI SPARTA

W dniu dzisiejszym rozegrany zostanie wojewódzki drużynowy turniej tenisa stołowego Federacji Sportowej „Sparta”. Turniej odbywać się będzie w sali Domu Kolejarza w Rzeszowie przy placu Zwycięstwa. Początek imprezy o godz. 9.

SIATKÓWKA FAWORYCI A KLASA ZWYCIĘZAJA

W Sanoku i Gorlicach odbyły się kolejne turnieje siatkarskie A klasy, w których po 2 zwycięstwa odnieśli faworyci, tj. LZS Sonina i Ruch Rzeszów. A oto wyniki turniejów gorlickiego (wyniki w Sanoku zamieściliśmy w „Stadionie”):
Górnik Gorlice — LZS Kolbuszowa 3:0 (15:10, 17:15, 13:15, 15:19), Krosnianka — LZS Kolbuszowa 3:0 (15:10, 15:10, 15:10), Ruch 1:3 (7:15, 15:10, 3:15, 7:15).

Ruch Rzeszów	6	5	15:11
LZS Sonina	4	4	12:2
Sanoczanika	4	1	9:7

Króśnianka 3 1 5:3 Górnik Gorlice 2 1 4:3 MKS Sanok 4 1 5:18 LZS Kolbuszowa 6 0 3:18

BOKS PORAZKA KORONY W STARACHOWICACH

Nie tylko rezerwa Stali St. Wola pomogła w ub. niedzielę przetrwać porażkę w mistrzostwach III ligi. Kandydat na wicemistrza Korona Kielce również przegrała swój mecz i to z outsiderem tabeli Starem Starachowic 8:12. Wygrana Staru jest jednak wielką zasługą sędziów niż pięściami starachowickich.

Po niedzielnych meczach w tabeli nie zaszły większe zmiany. Tytuł — zapewniwszy wcześniej — przepadł Stal Ib St. Wola, która wyprzedza i punktem KSZO Ostrowiec i 2 pkt. Koronę. Do końca mistrzostw pozostało tylko jedno spotkanie Stal Rzeszów — Star, które rozegrane zostanie w nadchodzącą niedzielę w Starachowicach. W wypadku zwycięstwa Stali, co jest prawdopodobne, wicemistrzem będzie drużyna rzeszowska, gdyż ma lepszy stosunek indywidualnych punktów od KSZO.

STAL MIELEC NA CZELE A KLASY

Mimo remisu, jaki uzyskali w ub. niedzielę pięściarze Stali Mielec z Polonią Przemysł, drużyna mielecka nadal utrzymała się na czele tabeli mistrzostw A klasy. Dla orientacji podajemy tabelę po dotychczasowych rozgrywkach.

Stal Mielec	3	5	41:16
Wisłoka Debica	3	4	31:23
Polonia Przemysł	2	1	17:33
JKS Jarosław	2	0	3:39